dziś SPORTOWY24

● **Nowy rok, stare problemy Śląska Wrocław.** Remis Wrocławian w pierwszym sparingu z trzecioligową Ślęzą **str. 15** ● **Magia Zakopanego działa.** Pierwsze podium Polaków w Pucharze Świata i pożegnanie Kamila Stocha z kibicami **str. 19**

Poniedziałek
12.01.2026
Nr 8

Gazeta WROCŁAWSKA

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,50 zł
(w tym 8% VAT)

– Spadek religijności i zaufania to wyzwania dla Kościoła na 2026 rok – mówi abp Tadeusz Wojda **str. 2**

FOT. CZYTELNIK

Atak nożownika na Krzykach. 77-letnia kobieta przeżyła, jest ranna **str. 3**

Wciąż zamknięte są podwoje nowego centrum handlowego w Leśnicy. Dlaczego? **str. 5**

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

DOLNY ŚLĄSK

„Kraina lodu" przyciąga i kusi. Wodospady i lodowe cuda w Głuszycy **str. 6**

FOT. PODZIEMNE MIASTO OSÓWKA

Na zachodzie Wrocławia będzie nowy aquapark

Ta informacja ucieszy wielu Wrocławian. Na Nowych Żernikach powstanie nowy aquapark ze specjalnymi strefami dla miłośników sauny i fitnesu. **str. 4**

Nr ISSN 2353-6152 Nr indeksu 350-206

Radni powiatowi złożyli wniosek o odwołanie starosty karkonoskiego **str. 7**

INWESTYCJE MIAŁY BYĆ STACJE NARCIARSKIE, WYSZŁO JAK ZWYKLE

Zaplanowali kurort, a tam zimy bez śniegu

Alina Gierak
alina.gierak.polskapress.pl

Hucznie zapowiadano budowę nowych stacji narciarskich w gminach Podgórzyn, Kowary i Świeradowie-Zdroju. Karkonosze i Góry Izerskie przedstawiano jako raj do uprawiana sportów zimowych. Niewiele zostało z tych zapowiedzi...

W 2023 roku ówczesny wójt gminy Podgórzyn Mirosław Kalata z satysfakcją i radością prezentował plany budowy kompleksu Centrum Sportów Sosnówka. Jak mówił, projekt powstawał przez pięć lat.

Na zboczach góry Czoło (874 m n.p.m.) w Sosnówce miały powstać dwa 4-osobowe wyciągi kanapowe, trzy 6-osobowe wyciągi kanapowe, siedem tras rowerowych o długości 7 kilometrów, ścieżka przyrodniczo-edukacyjna, 6360 m tras narciarskich (najdłuższa nartostrada ma mieć 2100 m) oraz liczne szlaki piesze.

Obiekt miał żyć i działać przez cały rok. Trasy przebiegać miały z góry Czoło do Sosnówki Średniej, Borowic i Miłkowa. To wsie w gminie Podgórzyn, mało znane do tej pory, przytłoczone przez Karpacz.

- Kompleks ma kosztować 140 mln złotych. Inwestorem będzie gmina Podgórzyn przy udziale inwestora strategicznego. Na razie mogę tylko zdradzić, że to spółka Skarbu Państwa. Liczmy, że za dwa tygodnie podpiszemy list intencyjny i wówczas ujawnijmy, kto jest tym inwestorem - wyjaśniał 26 kwietnia 2023 roku wójt Kalata.

Co z tego wyszło? - Te plany są nierealne. W Sosnówce już od dawna nie ma prawdziwych zim. Nie ma śniegu. Lokalizacja stacji na stosunkowo małej wysokości i na południowym stoku była chybiona - tłumaczyła niedawno wójt gminy Podgórzyn Anna Kurowska. Dodatkowo w Sosnówce brakuje wody, więc budowa zbiorników i ewentualne dośnieżanie stacji nie wchodziłoby w grę.

To tyle jeśli chodzi o stację narciarską w Sosnówce. A co z pozostałymi planami? Kurorty miały powstać również w Kowarach i Świeradowie-Zdroju?

Czytaj dalej na str. 3

FOT. UM PODGÓRZYN

Stacji sportów zimowych w Sosnówce nie będzie, bo choć pada tam śnieg, to jest go za mało dla narciarzy

eprasa.pl 3023f3dda0

AUTOPROMOCJA 0011227934

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Wrocławska 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

Jutro w gazecie
Strefa Biznesu

Czas prowizorek się kończy. Firmy muszą zmienić strategię. Jakie obszary będą miały kluczowe znaczenie dla rozwoju technologii w 2026 roku?

Tadeusz Płatek

MRÓZ LAT 80.

Wtedy, w zamierzchłych czasach transformacji ustrojowej, bywało równie zimno co teraz. Wszelako temperatura i w ogóle wszystko odczuwalne było mocniej. Wszyscy, którzy są zbyt młodzi, którzy w latach 80. dopiero się rodzili, a teraz darzą ten okres sentymentem, muszą wiedzieć, że... nie. To nie były fajne czasy.

Dzisiaj zimno jest tylko na zewnątrz. Wtedy zimno było wszędzie, również w domach, bo okna służyły głównie do patrzenia przez nie na szarą rzeczywistość, natomiast raczej nie izolowały termicznie. Były przeważnie pojedyncze, wykonane w tej samej technologii co okna Christiana Andersena, no i dostarczające tych samych lodowych wykwitów, które dzieci mogły zlizywać. Dodatkową atrakcją lodów szybowych były smakowite grudki sadzy.

Uwaga - to, o czym zaraz napiszę, to nie jest jakaś zawoalowana apoteoza strefy czystego transportu. Nie - uważam SCT, ogólnie, za przesadę, nie zmienia to faktu, że od wielu lat w miastach nie występują nie tylko grudki sadzy, ale i cały syf lat 80., o czym młodzi, wirtualni miłośnicy PRL powinni wiedzieć.

Gdy tylko temperatura spadała poniżej zera, w całym mieście zaczynało potwornie śmierdzieć. Śmierdziało też na co dzień za sprawą kopcących fabryk, ale w mrozy swąd osiągał apogeum. Wdzierał się w szpary we wspomnianych oknach. I należało je łatać. Pierwszym krokiem było wstawienie na parapet zwiniętego koca, co oczywiście nie dawało nic, poza tym, że wyglądało okropnie. Następnie jeden z członków rodziny udawał się na całodzienną wyprawę w poszukiwaniu uszczelniaczy do okien. To były takie samoprzylepne paski z gąbki, które najpierw robiły się żółte, potem więdły, a w końcu się odklejały.

Te operacje uszczelniające sprawiały, że okna zabarykadowane w grudniu otwierało się dopiero na Wielkanoc, kiedy to - jak wiadomo - trzeba było je dokładnie umyć. Przeważnie denaturatem.

Chciałbym Wam jeszcze napisać o metodologii odpalania starych samochodów oraz o błotnych jeziorach w autobusach węgierskiej firmy Ikarus, jednak są to kwestie na tyle poważne, że zasługują na osobny felieton. ©℗

Kiedy zdarza się przypadek tak niesłychany, człowiek zaczyna rozumieć, że tak naprawdę nie ma przypadków, są tylko ludzie otwarci na świat bądź nie.

Robert Oxnam, „11 x ja. Moje życie z osobowością mnogą"

MORSY W AKCJI

Grubość pokrywy lodowej na Jeziorze Kunickim sięga już 15 cm, więc - zanim można było zanurzyć się w przyjemnie lodowatej wodzie, uczestnicy morsowania musieli najpierw piłą spalinową i siekierą wykuć sobie miejsce.

Gdy już tego dokonali, ponad 20 odważnych „morsów" weszło do lodowatej wody w Ośrodku Wypoczynkowym Skibińscy Kunice. Po lodowatej kąpieli były kiełbaski, pierogi, krokiety z grilla. Legnickie Morsy spotykają się w każdą niedzielę o godzinie 12. **Piotr Krzyżanowski**

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

ROZMOWA DNIA

SPADEK RELIGIJNOŚCI I ZAUFANIA TO WYZWANIA DLA KOŚCIOŁA W TYM ROKU

Magdalena Gronek
PAP

FOT. JAKUB STEINBORN

Rozmowa z abp. Tadeuszem Wojdą, przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, metropolitą gdańskim, pallotynem.

Co będzie największym wyzwaniem dla Kościoła katolickiego w Polsce w 2026 roku?
Jednym z najważniejszych wyzwań jest ogólna formacja chrześcijańska ochrzczonych, która prowadzi do pogłębienia relacji z Jezusem i drugim człowiekiem, do odpowiedzialności za Kościół i dawania odważnego świadectwa swojej wiary. Będziemy też musieli zmierzyć się ze spadającym zaufaniem do Kościoła jako instytucji, co wiąże się z koniecznością odnowy wewnętrznej i większej przejrzystości oraz dostosowaniem przekazu do współczesnego człowieka. Wyzwaniem z tym związanym jest spadek religijności, zwłaszcza młodych ludzi, a także katecheza w parafiach i religia w szkołach. Odpowiedzią na to będzie rozpoczęcie procesu konkretnej formacji duchowej wiernych tak, aby stawali się liderami wspólnot kościelnych, a także docierali do tych, którzy żyją gdzieś na marginesie czy nawet poza Kościołem. Ważne jest także położenie większego nacisku na to, by formacja w parafiach, poszczególnych wspólnotach, grupach i ruchach religijnych była ukierunkowana na realizację misji ewangelizacyjnej, a więc wyjście do społeczeństwa, a nie zamykanie się w czterech ścianach kościoła. Myślę, że pomógł nam w tym procesie Synod o synodalności. Sprawił, że zarówno kapłani, jak i świeccy mieli okazję się poznawać, a to rodzi większe zaufanie i chęć współdziałania. Owocem tego jest coraz większa liczba Duszpasterskich Rad Parafialnych.

Kiedy powstanie Komisja Niezależnych Ekspertów ds. zbadania zjawiska pedofilii w Kościele w Polsce?
Komisja jest już na ostatniej prostej. Wypracowany został już projekt dokumentów. Obecnie trwają ostatnie konsultacje. Jeśli nie będzie większych zmian w tekście, to nie wykluczam, że zostanie on zatwierdzony w czasie najbliższego Zebrania Plenarnego, nawet w marcu.

Niektórzy zarzucają, że tekst będzie ostatecznie sporo różnił się od wersji zaproponowanej przez zespół prymasa Polski. Z czego wynikają te różnice?
Tak, będzie się trochę różnił. Chodziło przede wszystkim o dopracowanie zasad funkcjonowania Komisji i jej kompetencji, aby były zgodne zarówno z prawem kanonicznym, wytycznymi Stolicy Apostolskiej, jak i polskim prawem. Nie została jednak odrzucona baza, którą wypracowała poprzednia komisja.

W 2026 r. przypada jubileusz 200-lecia Żywego Różańca. Na czym polega fenomen tego dzieła, które mimo rosnącej laicyzacji wciąż także w Polsce ma miliony członków, w tym wielu młodych ludzi?
Mimo rosnącej laicyzacji liczba członków Żywego Różańca, a więc osób, które codziennie odmawiają po dziesięć Zdrowaś Mario w konkretnej intencji, z roku na rok wzrasta. Co może zastanawiać, to fakt, że w tym gronie jest bardzo dużo osób młodych, w tym także mężczyzn. Myślę, że tym, co przyciąga ludzi, jest prostota tej formy modlitwy, podczas której mogą rozważać kolejne tajemnice z życia Chrystusa. Rytmiczne powtarzanie uspokaja nasz rozbiegany umysł i pozwala wejść w głębszą relację z Bogiem, co przekłada się później na umiejętność zmierzenia się z wyzwaniami, które przynosi codzienność.
Nie bez znaczenia jest także zaproszenie samej Maryi w czasie różnych objawień zatwierdzonych przez Kościół, kiedy zachęcała do podjęcia tej formy modlitwy. Wystarczy sięgnąć do przesłania w Lourdes, Fatimie czy Gietrzwałdzie. ©℗

PRZYRODA

Świstak długowieczny

Ludzie od zawsze marzyli o długowieczności. I proszę, przyroda podpowiada sprawdzony sposób. Amerykańskie świstaki żyją znacznie dłużej, niż wynikałoby to z szacunków wieku na podstawie rozmiarów ciała. Ponadprzeciętne trwanie uzyskują dzięki hibernacji. To rodzaj długiego snu, podczas którego temperatura ciała spada do kilku stopni. Drastycznie spada liczba oddechów i uderzeń serca. W przypadku świstaka tatrzańskiego (którego przepis na długowieczność też dotyczy) hibernacja trwa od mniej więcej połowy października do zejścia śniegów w kwietniu czy nawet maju. Mniejsza o szczegóły, najważniejsze jest jedno: podczas hibernacji procesy starzenia są znacząco spowolnione. Po prostu organizm mniej się zużywa.
I tym sposobem świstaki żyją zdecydowanie dłużej. Oczywiście coś za coś: jak hibernujesz, to przerywasz kontakt ze światem. Choć w przypadku tatrzańskich świstaków nie ma czego żałować. To półtorametrowe zaspy śniegu, lodowate zimno, które lepiej przeczekać pod ziemią. No cóż, kto chce pożyć dłużej, powinien pójść w ślady sympatycznych mieszkańców górskich hal. Dla porządku tylko wspomnę, że w stan hibernacji zapadają pod naszą szerokością geograficzną również wszystkie gady i płazy. Można przyjąć strategię zaskrońca zwyczajnego lub żaby trawnej. Podpowiadam los węża, gdyż hibernuje na lądzie...
Grzegorz Tabasz

eprasa.pl 3023f3dda0

nasz REGION

WROCŁAW
Wypadek na autostradzie A4. Były utrudnienia w ruchu
w niedzielę o godz. 12.45 na 117. kilometrze autostrady A4, pomiędzy węzłami: Udanin i Gościsław (pow. średzki) zderzyły się trzy auta osobowe. **KK**

LEGNICA
Śmiertelny wypadek na DK94
Do tragedii doszło w sobotni wieczór na DK 94 w Gniewomirowicach niedaleko Legnicy. Życia mężczyzny potrąconego przez samochód nie udało się uratować. **KZ**

FOT. KPP POLKOWICE

PRZEMKÓW
Kierowca BMW pod wpływem narkotyków
53-letni kierowca BMW jechał pod wpływem amfetaminy i metamfetaminy. Do zatrzymania doszło przy ul. Zamkowej w Przemkowie. **ELKA**

Nożownik zaatakował na Krzykach. Ranna 77-latka trafiła do szpitala

Karolina Kwiatek, KZ
Wrocław

W centrum Wrocławia, w piątkowe południe, 77-letnia kobieta została zaatakowana nożem, gdy szła na działkę. Ranna, trafiła do szpitala.

Do ataku doszło w piątek około godziny 12 przy ul. Sztabowej. Nieoficjalnie wiadomo, że napaść miała miejsce w okolicy Urzędu Skarbowego na Krzykach.

Nieznany sprawca zaatakował przechodzącą tamtędy 77-letnią kobietę. Najprawdopodobniej zadał jej pięć ciosów nożem. Ranna została przewieziona do szpitala. Sprawę zgłoszono policji.

Mundurowi nie udzielają wielu informacji o zdarzeniu. Komisarz Wojciech Jabłoński, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu jedynie potwierdził w rozmowie z dziennikarzami Gazety Wrocławskiej, że na Sztabowej doszło do „zdarzenia o charakterze kryminalnym, w wyniku którego została poszkodowana 77-letnia kobieta". Dodaje, że jej życiu już nie zagraża niebezpieczeństwo.

Sprawę prowadzą policjanci z komisariatu na Krzykach.

Jedyny trop z monitoringu

Udało nam się porozmawiać z rodziną poszkodowanej kobiety. Opowiedzieli nam, jak doszło do ataku.

- Mama wysiadła z samochodu, którym podwoził ją mój brat, przy ul. Drukarskiej. Szła na działkę. Jak nam powiedziała, tuż przy wejściu bocznym na teren ogródków działkowych przy Sztabowej ktoś złapał ją za rękę. Gdy się odwróciła, zobaczyła człowieka, który następnie ją zaatakował i zadał kilka ciosów nożem. Wzywała pomocy, ale nikogo w pobliżu tam wtedy nie było. Zanim zemdlała zdążyła zadzwonić do brata - opowiada „Gazecie Wrocławskiej" pani Paulina, córka poszkodowanej.

Służby powiadomił przejeżdżający tamtędy kierowca. Na miejsce przyjechała policja i pogotowie. Ofiara nożownika została przewieziona do jednego z wrocławskich szpitali.

- Mama jest skołowana, bardzo obolała, ma rany kłute. Najpoważniejszą na wysokości nerek. Lekarze mówią, że doszło do wewnętrznego krwotoku - opowiada „Gazecie Wrocławskiej" pani Paulina i dodaje: - W tej chwili jesteśmy w szpitalu, przy mamie jest rysownik, który sporządza portret pamięciowy.

Zdjęcie, które publikujemy, prawdopodobnie przedstawiające napastnika, pochodzi z nagrań monitoringu biblioteki przy ul. Sztabowej, która udostępniła je rodzinie ofiary napaści.

- To nasz jedyny ślad - dodaje pani Paulina.

©℗

FOT. ZDJĘCIE NADESŁANE PRZEZ CZYTELNIKA

Prawdopodobnie to ta osoba zaatakowała na Krzykach, nieopodal budynku urzędu skarbowego.

Miał być kurort, a są słabe zimy i brakuje wody do dośnieżania

FOT. FB ROLAND MARCINIAK

W listopadzie 2022 r. ówczesny burmistrz Świeradowa-Zdroju zaprezentował projekt budowy drugiej stacji narciarskiej. Tylko ten projekty ma jeszcze szansę na realizację

Alina Gierak
alina.gierak@polskapress.pl

Hucznie zapowiadano budowę stacji narciarskich w gminach Podgórzyn i Kowary oraz w Świeradowie-Zdroju. Być może powstanie jedna - na zboczach Świeradowca.

Ciąg dalszy ze str. 1

- Po ośmiu latach starań w październiku ruszy budowa Stacji Sportów Zimowych i Paralotniarstwa - zapowiadała w 2016 roku ówczesna burmistrz Kowar Bożena Wiśniewska.

Budowa stacji miała wtedy kosztować ok. 100 mln zł. Na Sulicy planowano zainstalować kilka wyciągów orczykowych i kolej krzesełkową. Sulicę z dolną częścią Czoła miała połączyć kolej gondolowa.

Zrezygnowano z budowy wyciągów na górę Czoło, najwyżej położone miejsce w Kowarach ze względu na występowanie chronionej sóweczki (najmniejsza sowa Europy) i skupiono się na zboczach Sulicy.

Inwestorem początkowo były Kowary, ale w 2016 roku sprzedały swoje udziały. Ich właścicielem jest teraz spółka przedsiębiorców Józefa Pilcha i Henryka Woźniaka.

Co wyszło z tych planów?

- Nic w tej sprawie się nie dzieje. Nie mamy kontaktu z właścicielami terenu. Mimo zaproszeń, nie odzywają się. Nie wiemy zatem, jakie mają plany. Moim zdaniem stacja, z takim rozmachem, jak była planowana, nie powstanie, bowiem w tej części Sudetów brak jest śniegu. Ale można by było z powodzeniem budować trasy rowerowe. Tylko nie mamy z kim o tym rozmawiać - ubolewała w ubiegłym roku burmistrz Elżbieta Zakrzewska, burmistrz Kowar.

Jedno światełko w tunelu

Z szumnych planów w zasadzie tylko jeden ma jeszcze szansę na realizację. To ośrodek narciarski na Świeradowcu w Świeradowie-Zdroju (1036 m.n.p.m.).

Plany jego budowy ujrzały światło dzienne cztery lata temu. Za 80 mln złotych miały powstać: kolej gondolowa o długości 750 m, dwa wyciągi kanapowe czteroosobowe, magazyny wody na 8 tys. m. sześć., 2,5 km nartostrad oraz system naśnieżania na 30 armatek i oświetlenie tras.

W tym miejscu kiedyś były wyciągi orczykowe i zjeżdżano na nartach. Teraz ta góra znana jest ze Sky Walk, wieży widokowej, z której roztacza się widok na Karkonosze i Góry Izerskie.

Stacja narciarska miała być drugim kompleksem narciarskim w Górach Izerskich. W Świeradowie-Zdroju można pozjeżdżać na nartach w ośrodku Ski&Sun na Stogu Izerskim. To jedyny z zapowiadanych projektów, który ma szansę na realizację. Samorząd od czerwca 2025 r. ma ważne pozwolenie na budowę i jest gotowy udostępnić dokumentację inwestorowi oraz wydzierżawić działki.

Pierwszy etap inwestycji na Świeradowcu przewiduje modernizację starych wyciągów orczykowych Izery i Kamieniec oraz budowę łącznika od ulicy Nadbrzeżnej do Kilińskiego.

Etap drugi obejmuje budowę stację kolei gondolowej, etap trzeci budowę systemu naśnieżania.

Inwestor, spółka Kocham Góry, na spotkaniu w UM w Świeradowie-Zdroju 16 grudnia 2025, podtrzymała gotowość do pełnienia roli lidera i głównego inwestora projektu odbudowy kompleksu Świeradowiec.

Burmistrz Kowar: - Stacja, z takim rozmachem, jak była planowana, nie powstanie, bo w tej części Sudetów brak jest śniegu.

- Spółka dysponuje dużym zapleczem finansowym, a nakłady na samą gondolę Świeradowiec szacuje na ok. 12 mln euro - deklarował inwestor.

Wszyscy chcą, ale i tutaj jest problem

Z podsumowania spotkania przez Edytę Wilczacką, burmistrz Świeradowa-Zdroju płynął jasny przekaz: wszyscy chcą tej inwestycji.

Problemem może być dzierżawa gminnych działek objętych pozwoleniem na budowę kolei gondolowej Świeradowiec. Kluczowym zadaniem gminy jest objęcie procedurą dzierżawy wszystkich działek na trasie (nie tylko jednej), w tym dróg i rowów. Wyznaczono na to termin do końca stycznia 2026 roku.

Jeśli gmina w najbliższym czasie nie wydzierżawi swoich działek objętych pozwoleniem na budowę, to inwestor będzie zmuszony wycofać się z przedsięwzięcia - pisała po spotkaniu spółka Kocham Góry.

Gdyby udało się dograć wszystkie sprawy i inwestycja ruszyłaby, pierwsi narciarze na stoku Świeradowca pojawiliby się co najmniej za trzy lata. ©℗

eprasa.pl 3023f3dda0

Na zachodzie Wrocławia wybudują nowy aquapark

Karolina Kwiatek
karolina.kwiatek@polskapress.pl

Ta informacja ucieszy wielu Wrocławian. Na Nowych Żernikach powstanie nowy aquapark, ze specjalnymi strefami dla miłośników sauny i fitnesu.

Wrocławski magistrat potwierdził informację o inwestycji w miniony piątek. Aquapark ma zostać wybudowany na osiedlu Nowe Żerniki, tuż obok planowanego zespołu szkolno-przedszkolnego i wrocławskiego centrum sportowego, które powstaną na przeciwko nowej zajezdni tramwajowej przy al. Architektów.

Większy niż na Brochowie i Zakrzowie

Szacuje się, że obiekt będzie średniej wielkości. Powierzchnia dachu ma mieć około 12 tys. metrów kwadratowych, co czyniłoby go dwukrotnie większym od basenów na Brochowie i Zakrzowie, jednak wciąż mniejszym od największego w mieście aquaparku przy ul. Borowskiej.

Nowy aquapark ma się składać ze:

- sportowego basenu,
- basenu do nauki pływania,
- strefy rekreacyjnej z 4 dużymi zjeżdżalniami,
- saunarium z ogrodem zewnętrznym oraz zapleczem fitness.

Władze Wrocławia liczą, że korzystać z niego będą nie tylko mieszkańcy Nowych Żernik, ale - dzięki planowanej rozbudowie linii transportu miejskiego - także wrocławianie z Maślic, Pracz, Stabłowic czy Leśnicy.

Trwają obecnie prace nad zmianą zapisów planistycznych (pierwotnie teren był przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową). Grzegorz Kaliszczak, prezes Wrocławskiego Parku Wodnego, przekazuje, że dopiero po ich zakończeniu będą mogły rozpocząć się jakiekolwiek działania.

„Nowe Żerniki 2030"

Aquapark jest częścią inwestycji określanej zbiorczo jako: „Nowe Żerniki 2030". Jak informują przedstawiciele wrocławskiego magistratu, należą do niej także te obiekty:

- Wrocławskie Centrum Sportu z pełnowymiarowym, krytym boiskiem piłkarskim, szatniami oraz odpowiednim dojazdem. Przewiduje się możliwość dalszej rozbudowy kompleksu;
- Zespół szkolno-przedszkolny przy Alei Architektów dla 1000 uczniów i 200 przedszkolaków;
- Aleja Architektów;
- Zajezdnia tramwajowa dla 150 tramwajów, razem z nową trasą tramwajową i pętlą wzdłuż al. Architektów. ©℗

ILUSTRACJA: UM WROCŁAWIA

Aquapark będzie częścią inwestycji nazywanej ogólnie „Nowe Żerniki 2030". ma się na nią składać kilka nowych obiektów

REKLAMA 0410707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY"** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
12 stycznia 2026

● **OSOBOWICE**
Edward Piechowiak g. 9.20
Jerzy Zarcych g. 10
Ryszard Karliński g. 10.40
Kamil Małysiak g. 11.20
Barbara Sekulska g. 12
Józef Pakowski g. 12.40
Witold Miszczak g. 13.20
Zofia Rychlik g. 14
Heorhi Chernenko g. 14.40
Janina Nowakowska g. 15.20

● **GRABISZYN**
Teresa Skromblewicz g. 9
Teresa Rać g. 10
Krystyna Malek g. 11
Urszula Laskowiecka g. 12
Jerzy Duszyński g. 13
Edmund Kuchna g. 14
Zbigniew Smoliński g. 15

● **PSIE POLE**
Janusz Niemiec g. 8

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

Odrą płynie śryż. Rzeka pełna „placków"

Grażyna Szyszka
Głogów

W Głogowie na Odrze pojawiły się „lodowe talerze". Pływające kawałki lodu to tak zwany śryż, zjawisko będące wczesnym etapem formowania się pokrywy lodowej na rzece.

Śryż tworzy się, gdy wokół znajdującego się w wodzie piasku czy drobnych kamieni pojawiają się kryształki lodu, które łączą się ze sobą, a następnie już jako lodowe krążki wypływają na powierzchnię. Mogą mieć średnicę od kilkudziesięciu centymetrów do kilku metrów, ale mają niewielką grubość.

„Lodowe placki" na Odrze w Głogowie są widowiskowe. Warto się przejść na spacer, by je zobaczyć, bo dawno ich nie było. Co ważne, pod żadnym pozorem nie wolno wchodzić na śryż na rzece, bo jest on bardzo kruchy. Kiedy spróbujemy na nim stanąć, od razu się rozpadnie.

Lodowe krążki, napotykając na drodze przeszkodę, ograniczają lub blokują przepływ wody, co może powodować zatory i rozlewanie się wody poza koryto rzeki. ©℗

FOT. GRAŻYNA SZYSZKA

Śryż to wczesny etap formowania się pokrywy lodowej na rzece, gdy temperatura spada nieco poniżej 0 stopni.

eprasa.pl 3023f3dda0

Dlaczego nowe centrum handlowe w Leśnicy wciąż jest zamknięte?

Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@polskapress.pl

Okoliczni mieszkańcy od tygodni z niecierpliwością spoglądają na nowy park handlowy przy ul. Średzkiej. M Park jest gotowy, sklepy zatowarowane, a drzwi centrum pozostają zamknięte...

park handlowy M Park powstał pomiędzy ul. Średzką a Eluarda, w sąsiedztwie Lidla i torów kolejowych, w miejscu dawnego Centrum Handlowego Leśnica. Inwestycję zrealizowała firma LCP Poland.

Początkowo otwarcie zapowiadano na koniec października 2025 roku, następnie termin przesunięto na 6 listopada, a później na 13 listopada. Żaden z tych terminów jednak nie do został dotrzymany.

- Sklepy stoją od ponad dwóch miesięcy zatowarowane, pierwsze otwarcie miało być 30 października 2025 r. Mieszkańcy czekają, a tu żadnych informacji nie ma - dopytuje o otwarcie pani Sylwia, mieszkanka Wrocławia i nasza Czytelniczka.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Wszystko jesty od dawna gotowe, półki sklepów w MParku uginają się pod stosami towarów przygotowanych do sprzedaży...

Rzeczywiście, nowoczesny budynek jest już w pełni wykończony, a na półkach widać gotowe do sprzedaży produkty. Wielu mieszkańców, sądząc że centrum już działa, podjeżdża samochodami, parkuje i „odbija się od drzwi".

Brakuje pozwolenia

Dlaczego więc centrum wciąż jest zamknięte? Jak się okazuje, problemem są kwestie administracyjne. Park handlowy nie uzyskał jeszcze pozwolenia na użytkowanie, które wydaje Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego.

- Inwestycja nie została dopuszczona do użytkowania. Postępowanie jest w toku. Czas trwania postępowania był uzależniony od dostarczenia nam przez inwestora kompletnej i zgodnej z wymogami przepisów prawa dokumentacji. Najistotniejsze jest jednak to, że 8 stycznia 2026 r. inwestor uzupełnił dokumentację wniosku o wymagane przepisami pozycje. Taki stan rzeczy umożliwił nam przejście do kolejnego etapu postępowania: przeprowadzenia kontroli obowiązkowej. Zakładamy, że odbędzie się ona po 11 stycznia. Jeżeli w trakcie kontroli nie stwierdzimy nieprawidłowości w zakresie określonym przepisami, nie będzie przeszkód do niezwłocznego wydania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie ww. obiektów budowlanych - powiedział nam Przemysław Samocki, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla miasta Wrocławia.

Inwestor wyjaśnia

Jak podkreśla w rozmowie z „Gazetą Wrocławską" Przemysław Wardęga, dyrektor marketingu M Park, opóźnienie jest wyjątkowo problematyczne.

- Wrocław to niefortunny przykład. Potrafimy otwierać M Parki, w zeszłym roku w całej Polsce otworzyliśmy ich 15. Otwarcie przedłuża się przez kwestie administracyjne. Oczywiście, obiekt miał być otwarty na początku listopada i był do tego gotowy. Finalnie jednak nasz wniosek o zezwolenie na budowę został odrzucony i cała procedura musiała rozpocząć się od nowa. Dla nas to kłopotliwa sytuacja, mamy umowę z najemcami, którzy się zatowarowali, byli gotowi do otwarcia. Zakładamy, że MPark otworzymy w styczniu, ale trudno jeszcze sprecyzować datę - mówi.

W MParku w Leśnicy zaplanowano popularny zestaw sklepów: Rossmann, Sinsay, Biedronka, Empik, Pepco, czy Dealz.

©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

0011346472

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

W gminach chętnych na dotację nie brakuje

Czyste Powietrze Jest OK

W Brusach (woj. pomorskie) wiele budynków ogrzewanych jest przez stare kopciuchy na paliwo stałe, głównie opalanych drewnem. Zabudowa na terenie gminy jest na szczęście dość rozproszona, ale w większych skupiskach budynków, głównie w mieście, zanieczyszczenie powietrza daje się mieszkańcom we znaki. Szczególnie źle jest zimą podczas mrozów i bezwietrznych dni. Nic więc dziwnego, że program Czyste Powietrze cieszy się tu sporym powodzeniem.

UWAGA, KONKURS!
Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.
Wejdź na czystepowietrzejestok.pl
Co miesiąc do wygrania hulajnoga elektryczna!

W gminie Brusy jest wiele budynków wybudowanych przed 1945 roku, a większość z nich widnieje w ewidencji zabytków. To bardzo utrudnia działania termomodernizacyjne oraz znacząco podnosi ich koszty ze względu na konieczność zastosowania specjalnych materiałów zaakceptowanych przez konserwatora zabytków.

– Na terenie naszej gminy nie ma gazociągów i ciepłociągów dla budynków jednorodzinnych. Domy przed wymianą źródła ciepła były opalane w dużej większości węglem i drewnem.W pobliżu jest bardzo dużo lasów, więc nie było dużego problemu z pozyskaniem drewna w celach grzewczych – mówi Karol Schramke, który prowadzi gminny punkt konsultacyjny programu Czyste Powietrze w gminie Brusy.

Przed wejściem w życie programu gmina brała udział w programie prowadzonym przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku pod nazwą Czyste Powietrze Pomorza. Następnie, po wejściu programu ogólnopolskiego, urzędnicy gminni zaczęli pomagać mieszkańcom w wypełnianiu wniosków.

– Jako jedna z pierwszych gmin podpisaliśmy porozumienie na prowadzenie punktu konsultacyjno–informacyjnego, a od marca 2025 roku jesteśmy również operatorem programu Czyste Powietrze – wylicza pan Karol. Program zawsze cieszył się w gminie Brusy dużym powodzeniem. Obecnie, gdy zmienione zostały zasady programu, trzeba uwzględnić nie tylko wymianę nieefektywnego źródła ciepła na paliwo stałe, ale także termomodernizację budynku, jeżeli audyt energetyczny budynku, który jest obowiązkowy w programie, wykaże taką konieczność.

– Program nadal jest u nas popularny. Mamy najwięcej zrealizowanych inwestycji w województwie pomorskim. Liczba złożonych wniosków to 1320. Zrealizowano już 666 przedsięwzięć, a kwota wypłaconych dotacji to prawie 38 mln zł – wyjaśnia urzędnik.

Jak wygląda pomoc osobie, która chce skorzystać z programu? Pan Karol na początek proponuje spotkanie, aby omówić zakres planowanego przedsięwzięcia i określić wysokość możliwego do otrzymania dofinansowania.

– Omawiamy informacje i załączniki niezbędne do złożenia wniosku. Następnie umawiamy się już na wypełnienie wniosku, a jeśli potrzebne są jakieś dodatkowe wyjaśnienia, wtedy jeszcze raz się spotykamy. Czasami ktoś dzwoni, aby o coś dopytać. Gdy już wypełniamy wniosek, dokładamy załączniki, w tym obowiązkowy dokument podsumowujący audyt energetyczny, i pozostaje tylko czekać na decyzję – mówi Karol Schramke. – Po otrzymaniu decyzji o dofinansowaniu mieszkaniec realizuje poszczególne, zaplanowane zadania. A gdy przychodzi czas rozliczenia etapu lub całości wykonanej inwestycji, znów pomagam – wyjaśnia.

Po dotację sięgają zarówno osoby o niższych dochodach, jak i bardziej zamożni, ponieważ program oferuje zróżnicowane poziomy wsparcia dostosowane do sytuacji finansowej beneficjentów. Dzięki temu obejmuje szerokie grono odbiorców i pozostaje jednym z najbardziej dostępnych narzędzi poprawy jakości powietrza.

Czyste Powietrze w Gminie Brusy

Gmina Brusy aktywnie zachęca mieszkańców do skorzystania z programu. Urzędnicy bywają na zebraniach sołeckich. Wiele informacji pojawia się na stronie internetowej gminy i jej profilu społecznościowym. Zadbano także o ulotki dostępne w urzędzie i kilku głównych miejscach, głównie w sklepach. W samym nowym naborze programu Czyste Powietrze złożono już 45 wniosków przy wsparciu gminnego operatora. Listę gminnych punktów konsultacyjnych i operatorów programu można znaleźć na stronie czystepowietrze.gov.pl.

Fundacja Ziemia i Ludzie
czyste powietrze zdrowy wybór
NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

eprasa.pl 3023f3dda0

TURYSTYKA DOLNOŚLĄSKIE „LODOSPADY" PRZYCIĄGAJĄ TURYSTÓW JAK MAGNES I ROBIĄ WIELKIE WRAŻENIE

„Kraina lodu" na Dolnym Śląsku

Elżbieta Węgrzyn
elzbieta.wegrzyn@polskapress.pl

Co roku zimą pod Wałbrzychem powstaje lodowe królestwo. W sztolniach Osówki tworzą się unikalne, lodowe formy, a w nieczynnym kamieniołomie powstają niesamowite „lodospady".

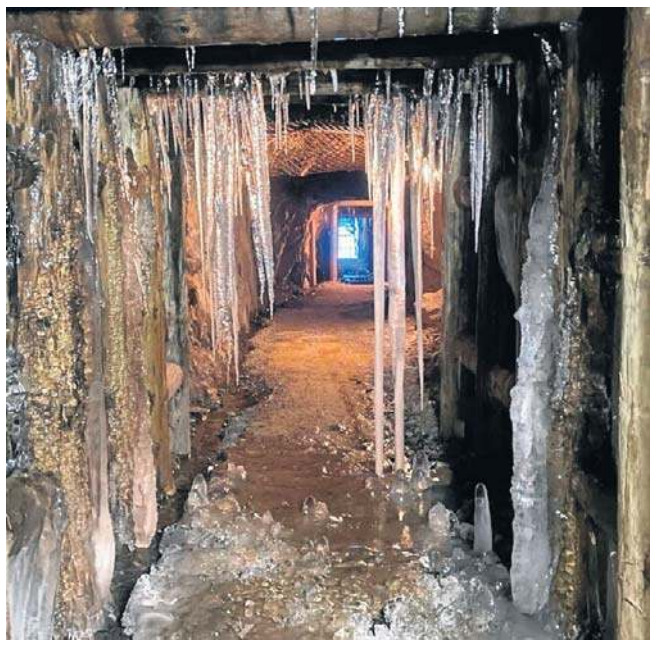

Niemal każdej zimy na wielbicieli wspinaczki górskiej w Głuszycy Górnej pod Wałbrzychem czeka nie lada wyzwanie. Podczas przymrozków woda ściekająca ze zboczy góry Ostoja (753 m n.p.m.) zamarza tworząc malownicze lodowe kaskady. Ten wspaniały zmrożony kompleks lodospadów pojawia się na skalnych ścianach byłego kamieniołomu melafiru - w tzw. Kamykach.

Lodowe nacieki, jeśli się pojawiają, to ich wielkość i ułożenie każdego roku jest niepowtarzalne. Co więcej, powstają dzięki niepowtarzalnemu ukształtowaniu gruntu i trwają przez krótki okres czasu, przez wzgląd na zmieniającą się aurę czas przez co są nie tylko bardzo lokalną, ale też efemeryczną ciekawostką.

Przy sprzyjających warunkach na terenie kamieniołomu powstaje aż pięć lodowych kaskad. Mają one swoje nazwy: Stary, Jerzy, Złoty Lunatyk, Sople Sezonowe i Nitka.

Najwyższe z nich mają 35 m wysokości i 15 m szerokości.

- Dlaczego wspinaczki odbywać mogę się tylko zimą, a nie przez cały rok skoro kamieniołom jest tak ogromny? Ponieważ niegdyś była tam kopalnia melafiru, który jest niezwykle niestabilnym i kruchym materiałem. Wspinać się można jedynie po w pełni zamarzniętych naciekach wodnych - wyjaśniają przedstawiciele Gminy Głuszyca.

Zimą, do kamyków przyjeżdżają pasjonaci fotografii przyrody oraz wspinaczki z całego regionu i spoza niego. Fotografowie uwieczniają lodospady wiedząc, że za rok będą miały inną formę. Wielbiciele wspinaczek odbywają szkolenia, ćwiczą i przeżywają niepowtarzalną przygodę.

Lodowe rzeźby pod ziemią

Drugim wyjątkowym zjawiskiem w Głuszycy są lodowe nacieki zdobiące w zimie sztolnie w Podziemnym Mieście Osówka. To jeden z obiektów tajemniczego kompleksu Riese powstałego podczas drugiej wojny światowej, od lat służy on jako podziemna trasa turystyczna. Niegdyś pracowali tu więźniowie nazistów.

Dla pasjonatów wspinaczki i fotografii, „lodowe wodospady" to stały punkt wycieczek

FOT. FOT. PM OSÓWKA/BURMISTRZ ROMAN GŁÓD - FB

Te cudowne widoki można podziwiać w Głuszycy Górnej

W tym unikalnym mikroklimacie powstają niesamowite formy przypominające jaskiniowe stalaktyty i stalagmity. W przeciwieństwie do nich jednak, te lodowe pojawiają się w kilka dni i topnieją w kilka tygodni. Lodowe nacieki powstające tu zimą stają się dodatkową atrakcją turystyczną.

Podziemne Miasto Osówka - zwiedzanie

● Trasa historyczna - wejścia bez rezerwacji, nie ma możliwości zwiedzania obiektu z dziećmi do 5 lat. W cenie biletu opłata przewodnicka.

Bilet normalny - 35 zł

Bilet ulgowy - 29 zł (emeryci, renciści, młodzież szkolna i akademicka)

Bilet grupowy - 33 lub 27 zł grupy od 25 os.

● Trasa powojenne historie - ekstremalna (konieczna rezerwacja).

Bilet wstępu - 40 zł.

- ekspedycja Riese - grupy zorganizowane - obowiązkowa rezerwacja.

● Trasa edukacyjna - grupy zorganizowane - obowiązkowa rezerwacja. ©℗

eprasa.pl 3023f3dda0

Radni złożyli wniosek o odwołanie starosty

FOT. PRZEMYSŁAW KACZAŁKO

Krzysztof Wiśniewski jest starostą karkonoskim od 2018 r. Siedmiu radnych uważa, że popełnił istotne błędy w sprawowaniu swojej funkcji

Alina Gierak
alina.gierak@polskapress.pl

Wniosek o odwołanie Krzysztofa Wiśniewskiego (KO) z funkcji starosty karkonoskiego jest już na biurku przewodniczącej rady powiatu. Sesja powinna się odbyć jak najszybciej.

Grupa siedmiu radnych z powiatu karkonoskiego złożyła formalny wniosek o odwołanie Krzysztofa Wiśniewskiego z funkcji starosty karkonoskiego. Pod wnioskiem podpisali się: Mirosław Górecki - wicestarosta, członek Koalicji Obywatelskiej, Bogdan Kamiński - KO, Artur Górnicki - bezpartyjny, startował z list KO, Zbigniew Piątek - bezpartyjny, startował z list KO, Agnieszka Lemiszewska - Razem dla Regionu, Artur Smolarek - Razem dla Regionu, Agnieszka Bojko - PSL Trzecia Droga.

Radni ci nieoficjalnie mówią, że starosta popełnił istotne błędy w sprawowaniu swojej funkcji. We wniosku nie wskazali konkretów ani tego, jakie decyzje starosty stały za podjęciem przez nich takich kroków. Listę zarzutów mają przedstawić podczas sesji, na której złożą wniosek o dowołanie starosty. Termin sesji nie jest na razie znany.

Nieoficjalnie - najwięcej emocji budzi sprawa remontu dróg powiatowych i procesów, które toczą się w tych sprawach z inicjatywy starosty. Chodzi o drogi z Cieplic do Podgórzyna i z Podgórzyna do Sosnówki.

Rada powiatu może odwołać starostę z innej przyczyny niż nieudzielenie absolutorium lub nieudzielenie wotum zaufania zarządowi jedynie na wniosek co najmniej 1/4 ustawowego składu rady. Rada powiatu karkonoskiego liczy 17 osób.

Wniosek o odwołanie starosty wymaga formy pisemnej i uzasadnienia przyczyny odwołania oraz podlega zaopiniowaniu przez komisję rewizyjną. Odwołanie następuje większością co najmniej 3/5 głosów ustawowego składu rady, w głosowaniu tajnym.

Głosowanie rada powiatu przeprowadza po zapoznaniu się z opinią komisji rewizyjnej na następnej sesji po tej, na której zgłoszono wniosek o odwołanie, nie wcześniej niż po upływie 1 miesiąca od dnia zgłoszenia wniosku.

Jeżeli wniosek o odwołanie nie uzyskał wymaganej większości głosów, kolejny wniosek o odwołanie może być zgłoszony nie wcześniej niż po upływie 6 miesięcy od głosowania.

Odwołanie starosty albo złożenie przez niego rezygnacji jest, odpowiednio, równoznaczne z odwołaniem całego zarządu powiatu albo złożeniem rezygnacji przez cały zarząd powiatu.

Rada powiatu może na uzasadniony wniosek starosty odwołać poszczególnych członków zarządu zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady, w głosowaniu tajnym. ©℗

Od lutego mieszkańcy będą mieć niższe rachunki za ogrzewanie

Grażyna Szyszka
grazyna.szyszka@polskapress.pl

Dobre wiadomości dla mieszkańców regionu. Głogowa, Lubina i Polkowic. Od lutego będą płacić mniej za ogrzewanie mieszkań.

Urząd Regulacji Energetyki zatwierdził nową taryfę na ciepło dla spółki Energetyka. Oznacza to obniżki cen ciepła dla mieszkańców Lubina, Polkowic i Głogowa. Niższe o 10 procent rachunki mają być naliczane od lutego.

- Zgodnie z zapowiedziami, dążyliśmy do realnego i odczuwalnego obniżenia cen ciepła dla odbiorców. Decyzja Urzędu Regulacji Energetyki potwierdza, że przyjęty kierunek działań jest właściwy. Dzięki inwestycjom w modernizację infrastruktury oraz poprawę efektywności energetycznej możemy dziś zaoferować mieszkańcom niższe ceny ciepła, przy zachowaniu stabilnych i bezpiecznych dostaw - komentuje Piotr Urbaniak, Prezes Zarządu Energetyka sp. z o.o.

Należąca do Grupy Kapitałowej KGHM Polska Miedź S.A. spółka Energetyka jest jednym z największych dostawców energii i usług infrastrukturalnych na Dolnym Śląsku. Przedsiębiorstwo zajmuje się produkcją i dystrybucją energii elektrycznej oraz ciepła dla tysięcy odbiorców.
©℗

REKLAMA 0011459280

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Ogłoszenie

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko zmian programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027

Na podstawie art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, organ opracowujący projekty dokumentów stanowiących niewielkie modyfikacje przyjętych już dokumentów, może odstąpić od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

W związku z powyższym, zgodnie z art. 48 ust. 1 ww. ustawy, wystąpiono do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska we Wrocławiu oraz do Dolnośląskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego we Wrocławiu, z wnioskiem o odstąpienie od konieczności przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu zmian programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027 (FEDS).

14 listopada 2025 r. pismem znak ZNS.9022.4.97.2025.MM oraz 1 grudnia 2025 r., pismem znak ZNS.9022.4.106.2025.MM, Dolnośląski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny we Wrocławiu wyraził zgodę na odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla dokumentu pn. „Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027".

3 grudnia 2025 r., pismem znak WSI.411.2.130.2025.KM Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu uzgodnił odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla dokumentu pn. „Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska 2021-2027".

Przedłożone do zaopiniowania przez ww. organy zmiany FEDS zostały przyjęte przez Komitet Monitorujący program FEDS 2021-2027 uchwałą nr 180/25 oraz 189/2025 z dnia 5 listopada 2025 r., a także przez Zarząd Województwa Dolnośląskiego uchwałą nr 3465/VII/25 z dnia 18 grudnia 2025 r.

Zmiany programu wynikają z przyjęcia przez Parlament Europejski i Radę Unii Europejskiej w 2025 r. pakietu rozporządzeń:
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2025/1913 z dnia 18 września 2025 r. w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) 2021/1057 ustanawiającego Europejski Fundusz Społeczny Plus (EFS+);
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2025/1914 z dnia 18 września 2025 r. w sprawie zmiany rozporządzeń (UE) 2021/1058 i (UE) 2021/1056 w odniesieniu do środków szczególnych mających na celu sprostanie strategicznym wyzwaniom w kontekście przeglądu śródokresowego;
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2025/2653 z dnia 19 grudnia 2025 r. w sprawie zmiany rozporządzeń (UE) 2021/694, (UE) 2021/695, (UE) 2021/697, (UE) 2021/1153 i (UE) 2024/795 w odniesieniu do tworzenia zachęt do inwestycji związanych z obronnością w budżecie UE w celu wdrożenia planu ReArm Europe,

które są odpowiedzią na potrzebę zagwarantowania przez Unię Europejską własnej gotowości obronnej i cywilnej, do realizacji inwestycji w zakresie zwiększania bezpieczeństwa, odporności i zdolności obronnych oraz ochrony ludności cywilnej.

Zmiany programu FEDS 2021-2027, dotyczą w szczególności:
- Rozszerzenia zapisów już istniejącego w FEDS priorytetu STEP (Priorytet 14 Fundusze Europejskie na rzecz technologii krytycznych Dolnego Śląska), w zakresie wsparcia obszarów związanych z budowaniem bezpieczeństwa i obronności UE.
- Dodania nowych priorytetów:
  - 15. Fundusze Europejskie na rzecz obronności i odporności Dolnego Śląska;
  - 16. Fundusze Europejskie na rzecz przystępnego i zrównoważonego mieszkalnictwa na Dolnym Śląsku;
  - 17. Fundusze Europejskie dla rozwoju umiejętności w zakresie bezpieczeństwa i odporności;
  - 18. Fundusze Europejskie na rzecz przystępnego i zrównoważonego mieszkalnictwa obszarów górniczych na Dolnym Śląsku.

W zakresie zmian dokonano realokacji finansowych w programie na nowo utworzone priorytety na łączną kwotę 202,3 mln EUR. Powyższe środki w wysokości 151,5 mln EUR pochodzą z EFRR; 25,8 mln EUR z EFS+ oraz 25 mln EUR z FST.

Ponadto na podstawie art. 24 ust. 5 Rozporządzenia ogólnego dokonano realokacji środków, w kwocie 1 294 118 euro, do Priorytetu 2, cel szczegółowy 2.1 z Priorytetu 3, cel szczegółowy 2.8, w celu zabezpieczenia realizacji projektów ujętych w strategiach Instrumentów Terytorialnych. Zmiana dotyczy przesunięcia kwoty nieprzekraczającej 8% początkowej alokacji dla danego priorytetu i nie wyższej niż 4% budżetu programu na rzecz innego priorytetu tego samego Funduszu w ramach tego samego programu. Zgodnie z rozporządzeniem ogólnym, takie przesunięcia nie mają wpływu na poprzednie lata. Przesunięcia i powiązane zmiany uważa się za nieistotne i nie wymagają one decyzji Komisji zatwierdzającej zmianę programu.

Proponowane zmiany w treści programu FEDS nie spowodują znaczącego oddziaływania na środowisko. W związku z powyższym zasadne jest odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko propozycji zmian FEDS 2021-2027, na podstawie art. 48 ust. 1 oraz ust. 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

W imieniu Zarządu
Marszałek Województwa Dolnośląskiego

DOLNY ŚLĄSK
URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO
Wybrzeże J. Słowackiego 12-14, 50-411 Wrocław
www.umwd.dolnyslask.pl

eprasa.pl 3023f3dda0

POLSKA *i* ŚWIAT

NAUKA

Uniwersytet Jagielloński prowadzi rekrutację na nowy kierunek studiów podyplomowych w Collegium Medicum – Innowacje w medycynie i systemach zdrowia: era analiz danych. Studenci będą przygotowywani do wdrażania cyfrowej transformacji w sektorze zdrowia. Kierunek będzie łączył wiedzę z zakresu medycyny klinicznej, zdrowia publicznego, analizy danych, informatyki i regulacji prawnych.

Zależy nam, żeby rocznica Marszu Tysiąca Tóg stała się dniem niezawisłości sędziowskiej

Waldemar Żurek szef MS, prokurator generalny

KRÓTKO

MAZOWSZE

Zginął podczas kuligu

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w sobotę po godz. 23 w miejscowości Grzebowilk w powiecie mińskim. Grupa młodych osób zorganizowała tam kulig na drodze leśnej. Do osobowego Nissana były podpięte dwa worki wypełnione słomą, na których było łącznie pięć osób – dwie kobiety i trzech mężczyzn.

– W trakcie wykonywania skrętu przez kierującego Nissanem, jeden z mężczyzn puścił się worka i uderzył w drzewo. Niestety, pomimo podjętej reanimacji, zarówno przez uczestników kuligu, jak i przez załogę karetki pogotowia, jego życia nie udało się uratować – przekazał podkom. Markiewicz.

Kierujący Nissanem został przebadany na zawartość alkoholu. Badanie wykazało, że był trzeźwy. Mężczyzna został zatrzymany.

– Decyzją prokuratora ciało 25-latka zostało przekazane do zakładu medycyny sądowej celem przeprowadzenia sekcji zwłok – dodał podkom. Markiewicz.

WARSZAWA

Wybory w partii Polska 2050

FOT. DAREK DELMANOWICZ/PAP

O przywództwo w partii po Szymonie Hołowni ubiegało się w sobotę pięcioro jej członków. Najwięcej głosów zdobyła ministra funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz (na zdj. – 277), na drugim miejscu znalazła się ministra klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloską (131). Dzisiaj druga tura.

PODKARPACIE

Podwójna tragedia na drodze

Do tragicznego wypadku doszło wczoraj ok. godz. 9 na drodze w Nowosielcu w powiecie niżańskim.

– Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 82-letni mężczyzna najprawdopodobniej zasłabł za kierownicą samochodu, którym kierował i przejechał po 6-letnim dziecku. Chłopczyk w stanie ciężkim został przetransportowany do szpitala w Rzeszowie. 82-latek, pomimo prowadzonej resuscytacji krążeniowo-oddechowej, zmarł. Trwają działania, które mają dokładnie wyjaśnić okoliczności wypadku.

Chłopczyk w momencie wypadku właśnie wsiadał do zaparkowanego pojazdu, dziecko było pod opieką rodziców.

Spotkanie Nawrocki – Tusk: poprawne, ale bez przełomu

Dorota Kowalska
Warszawa

Karol Nawrocki w ciągu pięciu miesięcy swojego urzędowania zawetował więcej ustaw niż Andrzej Duda w ciągu dziesięciu lat swojej prezydentury. W kwestiach bezpieczeństwa premier i prezydent są jednak zgodni.

Z tym spotkaniem wiązano pewne nadzieje. W piątek, 9 stycznia, Karol Nawrocki spotkał się z Donaldem Tuskiem. Wiadomo było, że panowie mieli rozmawiać przede wszystkim o sprawach bezpieczeństwa, w tym o gwarancjach bezpieczeństwa dla Ukrainy po zawieszeniu broni.

– Jest wiele powodów, żeby z troską rozmawiać o interesie Polski. Zwróciłem uwagę pana prezydenta na konsekwencje dla naszego kraju, jakie niesie ewentualny pokój w Ukrainie – powiedział premier Donald Tusk po spotkaniu z Karolem Nawrockim. – Atmosfera rozmowy była bardzo dobra, zostało coś z atmosfery Bożego Narodzenia – dodał Tusk.

Szef polskiego rządu podkreślił, że „z zadowoleniem przyjmuje deklarację pana prezydenta, że w kwestiach bezpieczeństwa mówimy jednym głosem". – Wyjmujemy kwestie bezpieczeństwa Polski poza spory i walki. To musi być nasze wspólne działanie. Uzgodniliśmy z prezydentem, że ewentualne podpisanie dokumentów dotyczących pokoju w Ukrainie będzie wymagało procedury ratyfikacji przez Sejm oraz podpisu prezydenta. Musimy zbudować szeroki, narodowy konsensus w tej sprawie – mówił Tusk.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Trzeba się cieszyć, że w kwestiach bezpieczeństwa prezydent z premierem mają mówić jednym głosem

Premier rozmawiał także z prezydentem o stanie polskiej gospodarki. – Ustaliliśmy także, że wspólnie będziemy działać na rzecz dobrej opinii Polski w związku z udziałem w szczycie G-20 – stwierdził Tusk.

Panowie nie podejmowali natomiast tematu procesu legislacyjnego i decyzji prezydenta w sprawie ustaw przesyłanych z Sejmu.

– Nie rozmawialiśmy o wetach. Moim zadaniem jest, żeby scalać wysiłki, dlatego nie poruszaliśmy tematów, gdzie mamy odmienne zdania. Nie rozumiem, jak można zawetować ustawę, która pomaga walczyć z pedofilią w sieci albo z rosyjską dezinformacją. Wygląda na to, że weto stanie się codziennością. Tak jak się spodziewałem – mówił Tusk, pytany, czy rozmawiał z Nawrockim o zawetowanych ustawach.

– Nie rozumiem tego. Nie będę polemizował – podkreślił.

Wcześniej spotkanie skomentował rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz.

– To spotkanie dotyczyło przede wszystkim kwestii związanych z pokojem w Ukrainie. Prezydent i premier rozmawiali o warunkach pokoju w Ukrainie, ale także o współpracy w kwestiach najbardziej istotnych dla Rzeczpospolitej, w kwestiach bezpieczeństwa. Pan premier i pan prezydent mają tutaj takie samo zdanie. Rzeczpospolita stanowi wschodnią flankę NATO, graniczy z Ukrainą, która toczy wojnę z najeźdźcą, z Federacją Rosyjską. W tej sprawie mamy mieć takie samo zdanie i pan prezydent i pan premier to wspólne zdanie wyrażają i potwierdzili je w trakcie dzisiejszego spotkania – przekazał rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz po zakończeniu spotkania Tusk – Nawrocki.

Premier miał zgodzić się z prezydentem, że Rosji i Władimirowi Putinowi nie należy ufać oraz że w negocjacjach należy zwracać uwagę „nie tylko na gesty i słowa Putina, ale na to, co rzeczywiście Putin i Rosja robią".

Leśkiewicz podkreślił, że obaj politycy prowadzą działania na rzecz sprawiedliwego pokoju w naszej części Europy.

– Ten format, który obejmuje bezpośrednie rozmowy z naszym sojusznikiem amerykańskim, z prezydentem Donaldem Trumpem to domena prezydenta Karola Nawrockiego. Natomiast udział w „koalicji chętnych", rozmowy na poziomie europejskim to domena Donalda Tuska – przekazał.

PAP

Po prezydenckim wecie. Konsultacje ws. projektu dotyczącego ochrony w internecie zaczną się już dzisiaj

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Ministerstwo cyfryzacji w poniedziałek rozpocznie konsultacje społeczne ws. projektu ustawy dot. ochrony w internecie.

W piątek prezydent Karol Nawrocki poinformował, że zawetował nowelizację ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. W niedzielę na antenie Polsat News wiceminister cyfryzacji Dariusz Standerski był pytany o to, czy w związku z prezydenckim wetem resort cyfryzacji przedstawi ponownie ten sam projekt, tak jak zrobiło to Ministerstwo Finansów w przypadku ustawy o rynku kryptoaktywów.

– Jutro rozpoczynamy w ministerstwie serię konsultacji społecznych w tej sprawie, tak jak to robiliśmy przy tym zawetowanym niestety projekcie – powiedział Standerski. – Pełna konsultacja z izbami, z organizacjami pozarządowymi. Zapraszamy też kancelarię prezydenta; może w końcu przyjdzie i porozmawia o tym, jak blokować te treści – dodał.

Wiceminister podkreślił, że „odczytuje to weto jako polityczną akcję, która nie ma wiele wspólnego z rzeczywistą treścią tej ustawy". – To weto powoduje, że treści, które mają na celu oszukanie ludzi (...) dalej będą krążyły swobodnie w internecie, także z twarzą pana prezydenta. Dzisiaj mamy w internecie zalew treści, gdzie pan prezydent promuje szybki zarobek. Wystarczy podać numer karty kredytowej, zarobisz w ciągu tygodnia 30 tys. zł. To jest oczywiście wiadomość fałszywa, to jest oszustwo finansowe, za to idzie się do więzienia. Nie mamy narzędzi, żeby takie treści w internecie dzisiaj blokować – wyjaśnił Standerski.

Minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski w poinformował, że decyzje dotyczące dalszych działań w sprawie ochrony obywateli w internecie zapadną jeszcze w styczniu. PAP

eprasa.pl 3023f3dda0

Będzie wyspa imienia Donalda Trumpa? Prezydent dostał taką ofertę

Adam Kielar
USA

Mieszkańcy archipelagu Czagos (część Brytyjskiego Terytorium Oceanu Indyjskiego) zaproponowali, że nazwą jedną ze swoich wysp na część Donalda Trumpa.

Brytyjski profil Conservative Post na portalu X zamieścił list premiera Czagos na uchodźstwie. Misley Mandarin wysłał go do prezydenta USA Donalda Trumpa.

Szef rządu ostrzega amerykańskiego przywódcę, że przekazanie Czagos Mauritiusowi, co ma nastąpić w poniedziałek, 12 stycznia, zagrozi bezpieczeństwu amerykańsko-brytyjskiej bazy na wyspie Diego Garcia. Powód? Mauritius, jak pisze Mandarin, jest mocno uzależniony od Chin.

Premier przekonuje, że mieszkańcy Czagos są gotowi nazwać jedną z wysp archipelagu na cześć Donalda Trumpa, jeśli ten wpłynie na Brytyjczyków. Nie wiadomo na razie, co na to amerykański prezydent.

Według umowy, która ma wkrótce wejść w życie, Londyn przekaże zwierzchnictwo nad Czagos Mauritiusowi, z wyłączeniem wyspy Diego Garcia, gdzie znajduje się baza. Za jej dzierżawę na 99 lat Wielka Brytania ma zapłacić ponad 30 mld funtów.

Baza ma kluczowe znaczenie strategiczne na Oceanie Indyjskim, odegrała ważną rolę między innymi podczas operacji amerykańsko-izraelskiej przeciwko Iranowi w 2025 roku. PAP

FOT. PAP/EPA

Amerykański prezydent na razie nie odniósł się do propozycji premiera Czagos

Państwa UE zatwierdziły umowę z Mercosurem

Oprac. Karolina Wrońska
Bruksela

Państwa Unii Europejskiej zgodziły się na negocjowaną od ponad dwóch dekad umowę z południowoamerykańskim blokiem Mercosur.

Wynik głosowania ambasadorów państw UE w sprawie umowy handlowej z Mercosurem został formalnie zatwierdzony w procedurze pisemnej, która zakończyła się w piątek po południu. Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen otrzymała mandat do sfinalizowania porozumienia.

Według informacji przekazanych przez ministra spraw zagranicznych Argentyny Pablo Quirno dojdzie do tego 17 stycznia w Paragwaju.

Przeciwko porozumieniu głosowały: Polska, Francja, Irlandia, Węgry i Austria, a Belgia wstrzymała się od głosu. Decydujące dla wyniku piątkowego głosowania było poparcie umowy przez Włochy; szef dyplomacji tego kraju Antonio Tajani stwierdził, że dla Włoch umowa w obecnie przyjętej formie jest korzystna.

Porozumienie z Argentyną, Brazylią, Paragwajem i Urugwajem, które tworzą Mercosur, wprowadzi preferencje celne dla niektórych produktów rolnych, w tym produktów wrażliwych: wołowiny, drobiu, nabiału, cukru i etanolu. W zamian rynki tych państw otworzą się na towary przemysłowe UE, takie jak samochody, maszyny i leki.

FOT. PAP/EPA

W kilku krajach europejskich, w tym w Polsce, Hiszpanii, Francji i Włoszech, miały miejsce protesty rolników przeciwko zatwierdzonej w piątek umowie

W piątek przyjęto także klauzulę ochronną do umowy z Mercosurem we wzmocnionej wersji, która ma dać mocniejsze gwarancje. Mechanizm będzie mógł prowadzić do wyłączenia preferencji celnych dla producentów z Mercosuru, jeśli dojdzie do spadku cen produktów wrażliwych w UE lub jeśli na rynek trafi nagle zbyt duża ilość tych produktów.

W ocenie przedstawicieli KE obawy rolników zostały uwzględnione w projekcie umowy, gdyż zakłada ona limity na import konkretnych produktów. Komisja przekonuje, że umowa jest korzystna dla wspólnoty, w tym dla Polski, gdyż zniweluje cła na towary eksportowane do krajów Mercosur.

Zdaniem KE umowa ma mieć także znaczenie geopolityczne, ponieważ powinna wzmocnić relacje Wspólnoty z krajami Ameryki Południowej, gdzie coraz większą rolę odgrywają Chiny.

KE przekonuje, że umowa jest korzystna dla wspólnoty, gdyż zniweluje cła na towary eksportowane do krajów Mercosur

Państwo Środka jest największym partnerem Mercosuru pod względem handlu towarami; UE jest na drugim miejscu.

Przedstawiciele rządów państw Mercosuru wyrażali w piątek zadowolenie z decyzji UE o podpisaniu umowy handlowej. Oceniali to jako szansę na modernizację ich gospodarek, zwiększenie handlu i inwestycji oraz stworzenie nowych miejsc pracy.

Oceny wyrażone przez przywódców państw europejskich były podzielone. W kilku krajach europejskich miały miejsce protesty rolników. PAP

Trump liczy na wdzięczność więźniów politycznych

Oprac. Anna Nagel
USA

Prezydent USA z zadowoleniem przyjął rozpoczęcie przez władze Wenezueli uwalniania więźniów politycznych. Ma nadzieję, że będą pamiętać, że to zasługa USA.

„Wenezuela rozpoczęła proces, w DUŻY SPOSÓB, uwalniania swoich więźniów politycznych. Dziękuję! Mam nadzieję, że ci więźniowie zapamiętają, jakie mieli szczęście, że Stany Zjednoczone przyszły i zrobiły to, co trzeba" – napisał Trump w sobotę na platformie Truth Social. W piątek amerykański przywódca potwierdził, że władze w Caracas zgodziły się to zrobić pod naciskiem USA.

W sobotę opozycyjny blok Jednolita Platforma Demokratyczna (PUD) poinformował, że po ataku wojsk USA 3 stycznia na Wenezuelę i aresztowaniu prezydenta Nicolasa Maduro, reżim w Caracas uwolnił łącznie 22 osoby.

Edmundo Gonzalez, kandydat opozycji w ostatnich wyborach prezydenckich uznawany przez USA i inne państwa za ich prawowitego zwycięzcę, skrytykował w sobotę opieszałość działań wenezuelskich władz. „48 godzin temu ogłoszono uwolnienie więźniów politycznych. Dziś rzeczywistość jest inna. Nie zrealizowano nawet 1 proc. zapowiedzianych zwolnień. Tymczasem rodziny wciąż czekają. Bez jasnych informacji. Bez list. Bez pewności" – napisał Gonzalez na platformie X. PAP

Rośnie liczba ofiar trwających od 15 dni antyrządowych protestów w Iranie

Oprac. Anna Nagel
Iran

W ciągu ostatnich 48 godzin w protestach w Iranie zginęło co najmniej 2 tys. osób – oceniła w niedzielę niezależna stacja Iran International, powołując się na relacje świadków.

Liczba ofiar trwających od 15 dni antyrządowych protestów w Iranie jest trudna do ustalenia ze względu na odcięcie przez władze dostępu do internetu. W nocy z soboty na niedzielę Agencja Informacyjna Aktywistów Praw Człowieka (HRANA), organizacja pozarządowa z siedzibą w USA, mówiła o 116 zabitych, zastrzegając jednak, że bilans ten obejmuje tylko potwierdzone zgony osób, których personalia są znane.

FOT. AUTOR

Również w Niemczech odbywają się demonstracje

Według Iran International liczba zabitych jest jednak wielokrotnie większa, gdyż siły bezpieczeństwa strzelają do protestujących ostrą amunicją.

Cytowani przez tę stację świadkowie powiedzieli, że w mieście Kahrizak w stołecznej prowincji Teheran widzieli około 400 ciał. Tylko w piątek do jednego ze szpitali w tym mieście przywieziono 44 ciała, a do drugiego – 36.

Źródła w szpitalach poinformowały stację Iran International, że do podobnych scen dochodzi także w innych miastach i innych szpitalach. Np. lekarz z prawie 700-tysięcznego miasta Raszt w północnym Iranie powiedział, że tylko do jednego z tamtejszych szpitali przywieziono co najmniej 70 ciał.

Iran International zwrócił uwagę, że tego typu relacje pochodzą z wielu różnych miejsc, co wskazuje na to, że przypadki strzelania do ludzi nie ograniczają się do niewielkiej liczby dużych miast.

Przyjęcie przez władze konfrontacyjnej postawy wobec protestujących potwierdził komendant główny irańskiej policji Ahmadreza Radan, który powiedział w niedzielę, że zwiększył się poziom konfrontacji z uczestnikami zamieszek. Przekonywał, że policja ma obowiązek działać w sposób zdecydowany przeciwko przemocy. Radan dodał, że służby bezpieczeństwa będą ścigać zarówno organizatorów zamieszek, tych, którzy je wspierają w internecie, jak też tych, którzy fizycznie uczestniczą w protestach.

Według informatorów amerykańskiej stacji Fox News około 850 bojowników Hezbollahu i irackich milicji przedostało się już do Iranu, aby wzmocnić siły bezpieczeństwa reżimu. Obie formacje mają doświadczenie w tłumieniu sprzeciwu nieuzbrojonych cywilów. PAP

eprasa.pl 3023f3dda0

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: ogloszenia.wroclawska@polskapress.pl

W Biurze Reklamy:
Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4
tel. 71/37-48-249, 71/37-48-132
Czekamy od poniedziałku do piątku w godz.: 8.00-16.00

Gazeta WROCŁAWSKA

BIURA W REGIONIE:

Jelenia Góra, tel. 797 607 853
Legnica, tel. 514 800 870
Syców, tel. 514 800 969
Lubin, tel. 514 800 969
Wałbrzych, tel. 502 499 983
Głogów, tel. 798 751 830
Świdnica, tel. 502 499 983

BIURA WSPÓŁPRACUJĄCE:

ARPRO Sp. z o.o. Al. Kasztanowa 20, tel.71/341-23-53
DAMAK'S ul. Kniaziewicza 23 B, tel. 71/341-07-87
EUROPARTNER Centrum Ogłoszeń Prasowych Wrocław, ul. Stefana Czarnieckiego 13, tel. 71/789-44-00 -03
PRESTIGE ul. Kościuszki 128a, tel. 693-693-737
SEBAMAR ul. Sienkiewicza 43, tel. 71/321-29-04
SUNPRESS Biuro Ogłoszeń Prasowych Plac Pereca 3 lok. 1 B, tel. 71/785-55-23

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ bez pośrednika 500-185-254.

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

DOMY - SPRZEDAM

DOM nad morzem - Chłopy (dwa mieszkania + pokojowe na wynajem) 500-120-855.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SPRZEDAM działkę budowlanom. Biały Kościół gmina Strzelin, tel. 531-000-284.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

SPRZĄTANIE klatek schodowych oraz posesji, Wrocław, tel. 515-144-576.

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

STOMATOLOGIA

Protetyka 507-650-105.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

MALOWANIE, tapetowa. 530-501-772.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus Wielkanocny, 1400 zł, w górach koło Wadowic, tel.: 501-642-492

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,881-934-948

Usługi kamieniarskie

KAMIENIARSTWO. Pomniki granitowe. Koszt z montażem 2.500 zł. Tel. 691-883-105.

REKLAMA 0011460582

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Podzamcze" w Wałbrzychu

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
nr SIWZ/1/D/2026 – Gr50, Pal73 i Ba52 na:

Wykonanie robót w ramach zadania **„Wymiana trzech dźwigów osobowych zabudowanych w niżej wymienionych klatkach schodowych budynków mieszkalnych, wielorodzinnych, położonych w Wałbrzychu wraz z przebudową wejść do klatek tych budynków w celu wykonania dodatkowych przystanków:**

1) klatka schodowa nr 50 w budynku przy ul. Grodzkiej 42-54,
2) klatka schodowa nr 73 w budynku przy ul. Palisadowej 71-93,
3) klatka schodowa nr 52 w budynku przy ul. Basztowej 48-64"

– zgodnie z Regulaminem udzielania zamówień w Spółdzielni Mieszkaniowej „Podzamcze" w Wałbrzychu będącym załącznikiem do Uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Podzamcze" w Wałbrzychu nr 2/5/2020 z dnia 20.02.2020 r.

Tryb postępowania: **przetarg nieograniczony**.
Pełna treść specyfikacji istotnych warunków zamówienia wraz z załącznikami znajduje się na oficjalnej stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Podzamcze" w Wałbrzychu pod adresem: **www.smpodzamcze.com.pl**
Termin składania ofert upływa: **28.01.2026 r. o godz. 15.00** (liczy się data wpływu kompletu dokumentów do Zamawiającego).
Otwarcie ofert nastąpi **29.01.2026 r. o godz. 12.00** w siedzibie Spółdzielni.
Termin związania ofertą: 45 dni, licząc od dnia ostatniego składania ofert.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty oraz prawo do unieważnienia przetargu nieograniczonego w każdym momencie bez podania przyczyny.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
„Podzamcze" w Wałbrzychu

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011458725

WÓJT GMINY ŻÓRAWINA

Podaje do publicznej wiadomości na okres 21 dni informację o wykazie nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy – część z działki nr 118/8, obręb Żórawina, gm. Żórawina. Pełna informacja została zamieszczona na stronach internetowych: zorawina.bip.gov.pl i www.gminazorawina.pl w zakładce nieruchomości gminne oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Żórawinie.

REKLAMA 0011460013

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „Energetyk" we Wrocławiu, ul. Dokerska 2a
ogłasza przetarg nieograniczony na nw. zadanie:

Przedmiot zamówienia	Termin złożenia ofert	Termin otwarcia ofert	Pożądany termin wykonania zadania	Wadium
Wymiana pokrycia dachowego z papy budynku mieszkalnego wielorodzinnego przy ul. Pilczyckiej 97-125 w obrębie klatek od 97 do 105, będącego pod zarządem SML-W „Energetyk" we Wrocławiu	26 stycznia 2026 r. godz. 9:00	26 stycznia 2026 r. godz. 9:30	30 czerwca 2026 r.	23 500 zł

Warunkiem udziału w przetargu jest:
1. Pobranie SIWZ. Specyfikację można pobrać w formie elektronicznej na stronie internetowej Zamawiającego: https://energetyk.wroc.pl/aktualnosci/przetargi
2. Złożenie oferty w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej L-W „Energetyk", ul. Dokerska 2A - III p. Galerii Pilczyckiej „Viktor" w terminie do dnia 26.01.2026 r. do godz. 9:00.
3. Wpłacenie wadium przed przystąpieniem do ww. przetargu na konto BNP Paribas Bank Polska nr 33 1600 1462 0008 0394 8508 8001, w tytule przelewu: nazwa przetargu, informacja z adresem firmy i nr NIP.

Wszelkie informacje można uzyskać w biurze Zarządu Spółdzielni **pok. 1** oraz telefonicznie w dni robocze w godzinach **8:00-14:00** pod nr tel. **71 798 79 98.**
Specyfikację SIWZ można pobrać w formie elektronicznej na stronie internetowej Zamawiającego: https://energetyk.wroc.pl/aktualnosci/przetargi
Wyjaśnienia dotyczące zapytań do przetargu będą publikowane również pod adresem internetowym Zamawiającego: https://energetyk.wroc.pl/aktualnosci/przetargi
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011460009

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Wrocław, dn. 12.01.2026 r.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „Energetyk" we Wrocławiu, ul. Dokerska 2A,
ogłasza przetarg nieograniczony na nw. zadanie:

Przedmiot zamówienia	Termin złożenia ofert	Termin otwarcia ofert	Pożądany termin wykonania zadania	Wadium
Wymiana pięciu dźwigów osobowych zainstalowanych w budynkach mieszkalnych przy ulicach Dokerskiej 6, 16, 48, 54 i Gwareckiej 5 we Wrocławiu z podziałem na zadania	26.01.2026 godz. 8:30	26.01.2026 godz. 9:00	30.09.2026 r.	10 000 zł za jeden dźwig do 25.01.2026

Warunkiem udziału w przetargu jest:
- pobranie Specyfikacji ze strony internetowej https://energetyk.wroc.pl/aktualności/przetargi,
- wpłacenie do dnia **25.01.2026 roku** wadium w wysokości zgodnej z SIWZ, na konto Zamawiającego: Paribas Bank Polska nr 33 1600 1462 0008 0394 8508 8001 (w tytule przelewu należy podać nazwę firmy z dopiskiem **„Wymiana pięciu dźwigów osobowych zainstalowanych w budynkach mieszkalnych przy ulicach Dokerskiej 6, 16, 48, 54 i Gwareckiej 5 we Wrocławiu z podziałem na zadania"**
- złożenie oferty do dnia **26.01.2026 roku do godziny 8.30** w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Dokerskiej 2a (Galeria Pilczycka – Viktor) we Wrocławiu.

Wszelkie informacje można uzyskać w biurze Zarządu Spółdzielni, pok. 1, oraz telefonicznie w dni robocze w godzinach od 8.00 do 14.00 pod nr tel. 572 963 376; 71 798 79 79;
Specyfikację SIWZ można pobrać w formie elektronicznej na stronie internetowej Zamawiającego: https://energetyk.wroc.pl/aktualnosci/przetargi
Wyjaśnienia dotyczące zapytań do przetargu będą publikowane również pod adresem internetowym Zamawiającego: https://energetyk.wroc.pl/aktualnosci/przetargi
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

eprasa.pl 3023f3dda0

REKLAMA 0011460104

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Szóstka”

ogłasza

przetarg pisemny ofertowy

na najem **lokalu użytkowego** przy ulicy **Skrzydlatej 16** o powierzchni użytkowej **178,02 m²**. Lokal znajduje się na parterze w bezpośrednim sąsiedztwie ogólnodostępnego parkingu. Przekazanie lokalu będzie możliwe niezwłocznie po podpisaniu umowy najmu.

Oferta składana przez oferenta powinna zawierać:

1. Pełne określenie podmiotu, który będzie najemcą lokalu,
2. Proponowaną stawkę czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu bez podatku VAT,
3. Rodzaj proponowanej działalności,
4. Pisemne oświadczenie o zapoznaniu się i przyjęciu regulaminu przetargowego,
5. Oświadczenie o niezaleganiu z czynszem i niefigurowaniu w KRD,
6. Proponowany sposób zagospodarowania lokalu,
7. Planowany termin uruchomienia działalności.

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem *„Przetarg na najem lokalu użytkowego ul. Skrzydlata 16”* należy składać w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Bajana 31a do dnia **11.02.2026 r.** do godz. **15:00**.

Otworzenie kopert odbędzie się w dniu 12.02.2026 r. o godzinie 10:00 w siedzibie Spółdzielni, bez udziału oferentów.

Lokal przeznaczony jest na prowadzenie działalności gospodarczej, zgodnie z postanowieniami Regulaminu wynajmu lokali użytkowych w SM „Szóstka”. Poprzednio prowadzona była działalność gastronomiczna.

Szczegółowe informacje w zakresie przedmiotu najmu, projektu umowy i Regulaminu można uzyskać w biurze Spółdzielni – Dział Techniczny pokój **nr 7**, tel. **887 788 892**. Istnieje możliwość oględzin lokalu przed złożeniem oferty po wcześniejszym umówieniu się z Działem Technicznym.

„Regulamin wynajmu lokali użytkowych w Spółdzielni Mieszkaniowej „Szóstka” we Wrocławiu” dostępny jest na stronie internetowej spółdzielni: https://smszostka.pl/szostka/akty-prawne/.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do wyboru branży prowadzonej działalności oraz unieważnienia postępowania bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011460300

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy Wiązów

zawiadamia, że 12.01.2026 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń oraz zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej: wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do użyczenia na czas oznaczony do 3 lat

Dodatkowe informacje można uzyskać w UMiG Wiązów – pok. nr 34 lub telefonicznie pod nr: 71 393 11 36 wew. 38.

REKLAMA 0011458881

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Stanisława Staszica

59-300 Lubin, ul. A. Mickiewicza 90

ogłasza przetarg nieograniczony na:

„Przegląd budowlany oraz przegląd instalacji gazowej, przewodów kominowych (spalinowych, dymowych, wentylacyjnych) **na zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej im. St. Staszica w Lubinie”.**

Niezbędne informacje zawarte są w specyfikacji istotnych warunków przetargu, dostępnej w siedzibie Spółdzielni, za odpłatnością **500,00** zł brutto. Wpłatę za specyfikację należy dokonać na konto:
PKO BP S.A. I O/Legnica 06 1020 3017 0000 2602 0020 3778
Specyfikacja jest wydawana w siedzibie Spółdzielni za okazaniem dowodu wpłaty.
Oferty należy składać do dnia 26.01.2026 r. do godz. 9:00 w sekretariacie Spółdzielni przy ul. A. Mickiewicza 90, pok. nr 4.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.01.2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Mickiewicza 90, pok. nr 12 – bez udziału oferentów.
Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni tel. 76 844-14-14.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011460022

BURMISTRZ GMINY PRUSICE

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na dzierżawę nieruchomości gminnej

Ogłoszenie Nr GN.6845.72.1.2025

1. Nieruchomość rolna niezabudowana położona w miejscowości Pietrowice Małe, gmina Prusice, powiat Trzebnica, stanowiąca działkę rolną nr **215/32 AM-1 o powierzchni 32,9247 ha, obręb 0018 Pietrowice Małe,** dla której Sąd Rejonowy w Trzebnicy IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr WR1W/00062404/4, **przeznaczona do użytkowana rolniczego – cele rolne.**
2. Zgodnie z danymi rejestru gruntów i budynków prowadzonych przez Starostwo Powiatowe w Trzebnicy działka opisana jest jako: **RIVb – 7,2214 ha, RV – 25,7033 ha.**
3. Wykaz informujący o zamiarze dzierżawy został podany do publicznej wiadomości w terminie od 20.11.2025 r. do 11.12.2025 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prusicach, na tablicy ogłoszeń miejscowości Pietrowice Małe, w prasie lokalnej, na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej (BIP).
4. **Stan nieruchomości:** Dojazd do nieruchomości prowadzi droga asfaltowa i droga gruntowa. Działka niezabudowana i nieogrodzona. Bezpośrednie otoczenie stanowią droga publiczna oraz działki niezabudowane użytkowane rolniczo oraz grunty przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Na działce znajdują się 4 urządzenia wodne służące do poboru wód podziemnych (studni głębinowych zamkniętych) o głębokości poniżej 30 m, wykonane przez Dzierżawcę w trakcie trwania poprzednich umów dzierżawy. Nie istnieje możliwość korzystania czy eksploatacji ww. studni.
5. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla wsi Pietrowice Małe oznaczona jest symbolami - 19 R – dla terenów wyznaczonych na rysunku planu liniami rozgraniczającymi i oznaczonymi symbolami od 1R do 22R ustala się przeznaczenie podstawowe na tereny rolne.
6. **Wywoławcza wysokość rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 40 000** zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych).
   Minimalne postąpienie 1% ceny wywoławczej tj. 400,00 zł (słownie: czterysta złotych).
   Wadium: 4 000,00 zł (słownie: cztery tysiące złotych).
   Czynsz za dzierżawę nieruchomości płatny będzie w dwóch ratach: pierwsza rata w wysokości 50% ceny wylicytowanej w przetargu, płatna będzie do dnia 15 marca każdego roku, druga rata w wysokości 50% ceny wylicytowanej w przetargu, płatna będzie do dnia 15 września każdego roku.
7. **Nieruchomość jest przeznaczona do dzierżawy na okres 3 lat.**
8. **Przetarg odbędzie się w dniu 19 lutego 2026 roku w siedzibie Urzędu Gminy w Prusicach, ul. Rynek 1 o godzinie 10.00.**
   Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:
   Wpłacenie wadium w wysokości 4.000,00 zł (słownie: cztery tysiące złotych) na konto **Gminy Prusice ul. Rynek 1, 55-110 Prusice nr 27 9583 1019 0200 1300 2002 0005,** z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Gminy Prusice do dnia 16.02.2026 r., z dokładnym określeniem w tytule wpłaty, kto wpłaca wadium i będzie uczestniczył w przetargu, nr działki i obrębu.
9. Z projektem umowy dzierżawy będzie można się zapoznać w terminie od dnia 9 lutego 2026 r. w siedzibie urzędu gminy w Prusicach ul. Rynek 1, oraz na wniosek uczestnika postępowania przetargowego drogą e-mail.
10. Niniejsze ogłoszenie zostało podane do publicznej wiadomości w terminie od 12.01.2026 r. do 12.02.2026 r., w sposób zwyczajowo przyjęty, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Prusicach, w sołectwie Pietrowice Małe, w prasie lokalnej, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego oraz na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Prusice.
11. Szczegółowe informacje na temat nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Prusicach ul. Rynek 1, tel. 71 312 62 24 wew. 42, na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Prusicach w zakładce Aktualności oraz Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Prusice w zakładce > Przetargi > Dzierżawa.

Burmistrz Miasta i Gminy Prusice
/-/ Igor Bandrowicz

REKLAMA 0011458896

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Stanisława Staszica 59-300 Lubin, ul. A. Mickiewicza 90

ogłasza przetarg nieograniczony na:

„Uszczelnienie wewnętrznej instalacji gazowej przy użyciu emulsji polimeryzującej w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych:
- zadanie nr I – al. Niepodległości 11 i 9,
- zadanie nr II – al. Niepodległości 1, 3 i 5 w Lubinie”

Niezbędne informacje zawarte są w specyfikacji istotnych warunków przetargu, dostępnej w siedzibie Spółdzielni, za odpłatnością **500,00** zł brutto. Wpłaty za specyfikację należy dokonać na konto:
PKO BP S.A. I O/Legnica 06 1020 3017 0000 2602 0020 3778
Specyfikacja jest wydawana w siedzibie Spółdzielni za okazaniem dowodu wpłaty.
Oferty należy składać do dnia 26.01.2026 r. do godz. 9:00 w sekretariacie Spółdzielni przy ul. A. Mickiewicza 90, pok. nr 4.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **26.01.2026 r. o godz. 10:30** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Mickiewicza 90, pok. nr 12 – bez udziału oferentów.

Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni, tel. 76 844-14-14.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011458897

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. St. Staszica z siedzibą w Lubinie przy ul. A. Mickiewicza 90

ogłasza nabór ofert na:

Remont instalacji gazowej w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych - poprzez roboty spawalnicze przy wymianie pionów gazowych w mieszkaniach oraz w poziomach piwnic łącznie z wymianą zaworów i „zawiasów” przy licznikach gazowych.

W ofercie należy podać:

- wskaźniki cenotwórcze do wyceny robót;
- wypis z rejestru przedsiębiorstw;
- potencjał pracowniczy, kwalifikacje zawodowe itp.;
- referencje w zakresie prac na instalacjach gazowych związanych ze spawaniem w technologii autogenem;
- sporządzanie protokołów prób szczelności i uzgodnień wszystkich spraw z gazownią.

Pisemne oferty należy składać w terminie do dnia 26.01.2026 r. do godz. 14:00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej im. St. Staszica przy ul. A. Mickiewicza 90, 59-300 Lubin.
Spółdzielnia Mieszkaniowa im. St. Staszica zastrzega sobie prawo do unieważnienia ofert bez podania przyczyny.
Bliższych informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni, 76/844-14-14.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa AGRO

Grunt to biznes.
Serwis nowoczesnego rolnika

strefaagro.pl

Tantiemy są, natomiast nie jest tak, że dzięki nim przeżyjesz

Natalia Niemen w podcaście „Galaktyka Plotek" o pieniądzach, które otrzymuje z twórczości swego ojca, fot. Bartek Syta

Z ŻYCIA GWIAZD

Helena Englert nie zatańczy
Według medialnych doniesień młoda aktorka miała wystąpić w wiosennej edycji „Tańca z gwiazdami". Niestety – nic z tego. W rozmowie w programie „Imponderabilia" Helena Englert – zapytana o to – przyznała, że na razie nie zobaczymy jej w tym show. – Ja tam kiedyś pójdę, ale nie teraz – stwierdziła aktorka.

Joanna Krupa liczy na zwrot
Modelka nie ukrywa swoich sympatii politycznych w Ameryce. Kiedy ostatnio Donald Trump oskarżył gubernatora Kalifornii o malwersacje finansowe, Krupa nie kryła radości. „Wsadź ich do więzienia! Dajesz! Wsadź tych ludzi do więzienia i zwróć nasze pieniądze z podatków!" – napisała w internecie.

Agnieszka Hyży zajęła się sobą
Prezenterka Polsatu została ostatnio zasypana komplementami od internautów, którzy zauważyli, że sporo schudła. Zrzuciła 8 kg. Napisała: „W pewnym momencie przestałam zwracać uwagę, co jem i jak się prowadzę. Kiedyś to działało... do czasu. W moich postanowieniach na 2025 rok było jedno ważne hasło: zająć się sobą. (...) Zmiana diety, powrót do sportu i totalnie zakochałam się w pilatesie. To dopiero początek. Chudnąć więcej nie będę, ale mam w głowie cel i wiem, że za pół roku do niego dotrę". fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

King's Man: Pierwsza misja
Polsat, 20:00
Szpiegowski pastisz z gwiazdorską obsadą. Milionom ludzi zagraża wojna wywołana przez spisek najgorszych tyranów i największych zbrodniarzy w historii świata. Powstrzymać może ich jedynie wyjątkowy człowiek, który tworzy tajną organizację szpiegowską „Kingsman".

Rozbite marzenia. 1918-1939
TVP Dokument, 20:10
Ta międzynarodowa produkcja to historia odradzającej się po I wojnie światowej Europy, przedstawiona z perspektywy autentycznych postaci. TVP miała swój udział w produkcji: w rolę Poli Negri wcieliła się Michalina Olszańska, a jej matkę zagrała Małgorzata Zajączkowska.

Teatr TV: Królowa miłości
TVP 1, 20:30
Opowieść o miłości matki do syna, który popełnił zbrodnię, ale też o miłości córki do matki, która jego zbrodnię wypiera. Autorka szuka odpowiedzi na pytanie: „Czy miłość, która wszystko wybacza, powinna też wszystko przemilczeć?".

Film Song Festival Bydgoszcz
TVN, 20:55
Piosenki filmem pisane, czyli utwory z najnowszych produkcji. Prowadzą Andrzej Konopka i Sebastian Stankiewicz, a gośćmi będą Marcin Dorociński oraz Adam Woronowicz. Na scenie m.in. Ralph Kamiński, Kasia Sienkiewicz i Margaret.

KRZYŻÓWKA NR 4

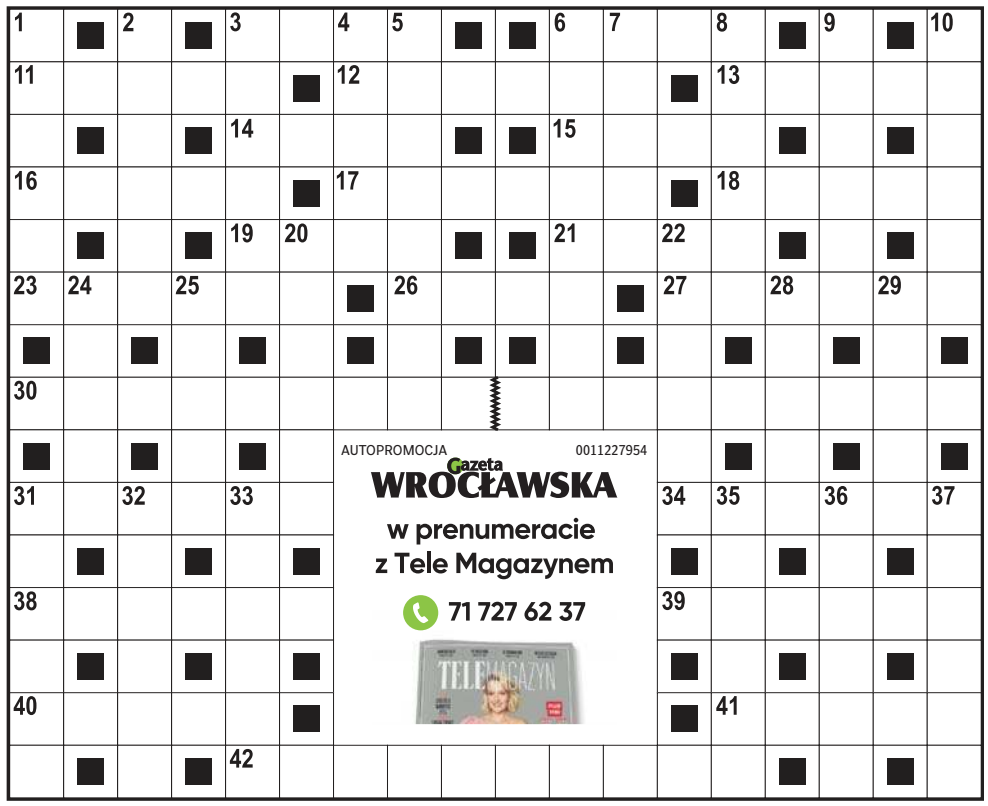

Poziomo:
3) metal występujący w rudach cynku,
6) … Disney, twórca postaci Kaczora Donalda,
11) zwój papieru lub filmu,
12) rodzinna miejscowość Igi Świątek,
13) wyznaczone porcje żywnościowe,
14) oddziela dwie zagrody,
15) Richard, aktor z filmu „Pretty Woman",
16) … Alighieri, autor „Boskiej komedii",
17) epoka kamienia gładzonego,
18) najniższa warstwa społeczna,
19) podstawowa jednostka pojemności,
21) „… ludzi umarłych", film w reżyserii Ewy i Czesława Petelskich,
23) odległy obiekt niebieski,
26) pomieszczenie w wiejskiej chacie,
27) wyróżnienie sylaby w wyrazie,
30) proch czarny i nitrogliceryna,
31) owoc podobny do brzoskwini,
34) roślina górska, kupalnik,
38) łowieckie określenie lochy,
39) ruchome w galerii handlowej,
40) film z rolą Jeana Reno,
41) chwast zwany świńską trawą,
42) handluje mydłem i powidłem.

Pionowo:
1) centrum tarczy strzeleckiej,
2) skrzydło szyku wojskowego,
3) zespół ludowych muzyków,
4) wymarły, nielotny kuzyn gołębia,
5) krojony przez krawcową,
6) nienaturalne ruchy ciała,
7) Kręglicka lub Zając,
8) rosyjski taniec ludowy,
9) herb Jana Onufrego Zagłoby,
10) fragment tekstu biblijnego,
20) przyjmuje prezenty 8 lutego,
22) pogrążenie się w myślach,
24) wyprawa panny młodej,
25) roślina w herbarium,
28) Leonard, kanadyjski pieśniarz,
29) złe przyzwyczajenie, nałóg,
31) „… i Małgorzata", powieść Bułhakowa,
32) gruntowna przebudowa mieszkania,
33) sztuczny pierwiastek promieniotwórczy,
35) Zawisza Czarny lub Zyndram z Maszkowic,
36) Indianin z Ameryki Północnej,
37) osoby towarzyszące, świta.

ROZWIĄZANIE NR 3

S	K	O	R	P	I	O	N	■	■	W	E	R	S	A	L	K	A
Ł	■	D	■	E	■	■	O	P	T	Y	■	■	Y	■	O	■	L
O	■	E	■	R	A	P	T	■	■	G	M	I	N	■	N	■	E
W	I	S	U	S	■	L	A	M	P	A	S	■	D	U	D	E	K
I	■	S	■	J	■	U	■	A	■	■	Z	■	Y	■	Y	■	S
K	L	A	P	A	■	S	A	L	O	P	A	■	K	A	N	T	Y
■	E	■	R	■	A	■	■	E	■	S	■	W	■	T	■	Y	■
P	O	K	Ó	J	N	A	U	C	Z	Y	C	I	E	L	S	K	I
■	N	■	B	■	O								L	■	A	■	W	■
D	E	K	A	D	A								K	O	S	S	A	K
A	■	O	■	I	■								■	B	■	Z	■	L
T	A	M	T	A	M								K	R	O	P	K	A
S	■	I	■	L	■								■	O	■	A	■	T
U	S	Z	K	O	■								■	Ż	U	R	E	K
N	■	M	■	G	A	L	A	N	T	E	R	I	A	■	A	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś skup się na priorytetach, unikaj sporów i działaj konsekwentnie. Horoskop dzienny zapowiada, że mały sukces doda Ci pewności siebie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojne tempo sprzyja refleksji i porządkom. Horoskop na dziś podpowiada zadbać o relacje, bo szczera rozmowa przyniesie ulgę.

Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja będzie kluczem do powodzenia. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że nowe informacje pomogą w podejmowaniu decyzji.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje mogą się wzmocnić, lecz intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny radzi zrobić coś dobrego dla siebie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi i okazje. Wykorzystaj energię dnia. Horoskop na dziś mówi, że sporo uda Ci się osiągnąć.

Rak (22.06 - 22.07)
Skrupulatność popłaca. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że porządkowanie spraw przyniesie satysfakcję i pozwoli uniknąć chaosu.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między obowiązkiem a przyjemnością. Horoskop dzienny zapowiada, że harmonijne decyzje poprawią Twój nastrój.

Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomoże przełamać przeszkody. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że jeśli zachowasz dyskrecję, plany nabiorą realnych kształtów...

Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm otworzy nowe ścieżki. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że dzień sprzyja nauce, podróżom i pomysłom.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Odpowiedzialność przyniesie uznanie. Skup się na długofalowych celach i nie zniechęcaj się. Horoskop dzienny mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nieszablonowe myślenie da przewagę. Dziel się ideami, bo horoskop na dziś mówi, że współpraca okaże się owocna i da dobre efekty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość stanie się siłą. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że twórcze działania oraz empatia pomogą Ci zrozumieć innych.

Gazeta WROCŁAWSKA
www.gazetawroclawska.pl

Redaktor naczelna **Maja Majewska**,
Z-ca redaktor naczelnej **Mateusz Różański**,
Prezes Makroregionu **Robert Glinkowski**,
Dyrektor marketingu oddziału **Anna Bijak-Bednarska**

Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.)
50-073 Wrocław, **tel. 71 37 48 151, 71 37 48 100**
redakcja@gazeta.wroc.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203
Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 3023f3dda0

Gazeta Wrocławska
Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN

SPORTOWY 24

Reprezentacja Polski w tenisie – wreszcie, w trzecim podejściu – wygrała finał rozgrywek otwierających sezon w Australii STR. 17

FOT. PAP/EPA

Polacy najlepsi w United Cup!

ŚLĄSK WROCŁAW TYLKO REMISUJE ZE ŚLĘZĄ WROCŁAW W KOBIERZYCACH STR. 15

Miedziowi są o włos od zatrzymania swojej gwiazdy? Nowe umowy dla młodych talentów STR. 15

Szczypiornistki Zagłębia Lubin stoczyły zacięty bój w Lidze Europejskiej STR. 18

eprasa.pl 3023f3dda0

Widzew nie oszczędza, przy Łazienkowskiej cisza

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Widzew Łódź jest jednym z najaktywniejszych na rynku transferowym, a już na pewno najhojniejszym.

Łodzianie właśnie ściągają do siebie reprezentanta Polski. Walczą też o Duńczyka i reprezentanta Togo, który miałby zostać liderem defensywy. Na niego trzeba jednak wydać prawdziwą fortunę. Co słychać w innych klubach PKO Ekstraklasy?

Widzew ściągnął dotąd trzech piłkarzy i co najmniej o trzech kolejnych walczy. Wiosną w jego bramce stanie Bartłomiej Drągowski, którym, zdaniem greckich mediów, zainteresowanie miała jeszcze wykazywać Legia Warszawa. Ponadto w Łodzi zamierzają ponowić ofertę za środkowego pomocnika Emila Kornviga z norweskiego Brann. Działacze myślą również o sprowadzeniu Kevina Bomy – jak wynika z doniesień serwisu goal.pl. To urodzony we Francji reprezentant Togo grający na pozycji stopera dla portugalskiego Estoril. Na niego trzeba by wyłożyć potężną kwotę i być może tym samym błyskawicznie przebić autorski rekord transferowy, czyli 4,5 mln euro wydanych na Osmana Bukariego.

Broniący mistrzowskiego tytułu Lech Poznań na razie znalazł jedynie zmiennika dla Bartosza Mrozka w osobie bułgarskiego bramkarza Płamena Andrejewa. W klubie cieszą się z powrotu kontuzjowanych jesienią piłkarzy i nie planują zbyt wielu ruchów. Możliwe są za to odejścia. Trenerowi Nielsowi Frederiksenowi podpadł kenijski pomocnik Timothy Ouma, którego nie zabrał na zgrupowanie do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Bliski rozstania jest również norweski napastnik Bryan Fiabema łączony z Molde. Do tego norweskiego klubu po sezonie odejdzie asystent Sindre Tjelmeland, awansując na stanowisko pierwszego szkoleniowca.

W Legii Warszawa na razie skreślono niemieckiego skrzydłowego Noaha Weißhaupta i pozwolono odejść szwajcarskiemu stoperowi Marco Burchowi. W sprawie wzmocnień na razie wiadomo tyle, że działacze szukają napastnika, którego musi zatwierdzić uprzednio trener Marek Papszun. Tak samo działał w Rakowie Częstochowa, który to teraz ma problem z Imadem Rondiciem. Bośniacki napastnik jest na wylocie po beznadziejnej rundzie. Jeżeli nie znajdzie innego pracodawcy, a nie chce go także macierzyste FC Koeln, to wyląduje w czwartoligowych rezerwach.

FOT. SYLWIA DABROWA/POLSKA PRESS

Wiosną w bramce Widzewa stanie Bartek Drągowski, którym interesowała się też Legia...

Dobrze dzieje się w Zagłębiu Lubin. Piąty zespół jesieni namówił utalentowanego Cypriana Popielca, łączonego do niedawna z Jagiellonią Białystok, na nowy kontrakt. Poza tym lada dzień otrzymamy potwierdzenie rekordowego zakupu. Za około 900 tys. euro z Rakowa na stałe przyjdzie Leonardo Rocha. Dwumetrowy Portugalczyk na wypożyczeniu zdobył siedem bramek w trzynastu występach, więc decyzja o wykupie należała do tych z gatunku naturalnych.

W Zagłębiu nie ma już za to Mateusza Wdowiaka, który tak jak Erik Jirka z Piasta Gliwice zdecydował się na GKS Katowice. Walcząca o utrzymanie Arka Gdynia chce Ariela Mosóra z Rakowa, z którego ubyć może jeszcze ważny gracz środka pola. Peter Barath otrzymał bowiem propozycję z czeskiej Sigmy Ołomuniec, o czym poinformował serwis „Meczyki".

W Jagiellonii o zgodę na odejście po zaledwie pół roku poprosił duński skrzydłowy Louka Prip. – Dostał od nas zielone światło. Zostaje w Białymstoku, trenuje z drugim zespołem i szuka dla siebie nowego klubu – potwierdził trener Adrian Siemieniec. Tymczasem Pogoń Szczecin lada dzień wznowi rozmowy z Kamilem Grosickim w sprawie warunków przedłużenia kontraktu. Z drużyną rozstanie się rezerwowy napastnik Kacper Kostorz i to pomimo poważnej kontuzji operowanego w weekend Rajmunda Molnara. Nową dziewiątką na wiosnę został już Karol Angielski, ściągnięty z Cypru.

Największą stratę niewątpliwie poniósł Górnik Zabrze, który za 3 mln euro sprzedał do duńskiego Broendby senegalskiego skrzydłowego Ousmane'a Sowa. Przy Roosevelta karierę na właściwe tory spróbuje z kolei skierować Michał Rakoczy, którego bez żalu pożegnała Cracovia.

BLEDZEWSKI: OGRYWAŁO SIĘ WŁOCHÓW Z BUFFONEM, WSPOMNIENIA SĄ PIĘKNE

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

W 1993 był na Mistrzostwach Europy U-16 lepszy niż Gianluigi Buffon, Polska wygrała w Turcji finał z Włochami 1:0, a jednym z jego bohaterów został nasz bramkarz Andrzej Bledzewski.

Buffonowi udało się rozegrać w pierwszej reprezentacji Włoch 176 meczów i zdobył mistrzostwo świata w 2006 roku, Bledzewski zaliczył epizod, lecz i tak jest zadowolony z kariery.

Kiedyś byłeś lepszy niż Buffon. Dziś bramkarze, których szkolisz w Skrze Częstochowa wiedzą, kto jest ich trenerem?

Może niektórzy wiedzą, to można łatwo sprawdzić. Skra to dla mnie kolejny etap szkoleniowej wędrówki, miałem oferty z ekstraklasy, ale świadomie z racji związków z Częstochową dokonałem takiego wyboru. Jest tu dużo pracy i mogę się dalej rozwijać. A co do 1993 roku, finału Euro U-16 z Włochami i całego turnieju, to wspaniałe wspomnienia pozostaną na zawsze. Zespół pod wodzą Andrzeja Zamilskiego dokonał czegoś niesamowitego, a na tureckim turnieju rywalizowaliśmy z późniejszymi gigantami światowej piłki. Były jeszcze mistrzostwa świata U-17, tam też się grało przeciw takim artystom jak Nwankwo Kanu czy Wilson Oruma. Na zwycięskim Euro U-16 Polska ograła Włochy z Buffonem i Francesco Tottim, co wciąż działa na wyobraźnię. Wspomnień nam nikt nie zabierze, w CV złoto pozostanie.

Uchodziłeś wtedy za wielki talent. Jeden występ w seniorskiej kadrze Polski to nie za mało dla ciebie?

Nawet taki epizodzik w spotkaniu z Irlandią Północną w Limassol, kiedy przyszło mi zastąpić w 89 minucie Radka Majdana daje wiele radości. Bartek Perek z Górnika Zabrze wspomniał, że byłem reprezentantem Polski seniorów numer 75 w tym klubie. Jakoś się więc zapisałem w annałach i spełniłem marzenie. Gdy zdobywaliśmy mistrzostwo Europy U-16 wydawało się, że falą podbijemy kadrę seniorów, ale tylko kilku z nas zaznaczyło w niej mniejszą lub większą obecność.

Kto był uznawany za najbardziej utalentowanego z zespołu Andrzeja Zamilskiego?

Maciek Terlecki, ja i na pewno Mirek Szymkowiak, który zaszedł z nas najdalej, poznał smak mundialu, odgrywał ważną rolę w drużynie narodowej, gdy prowadził ją Paweł Janas. Mirka cechowało świetne przygotowanie taktyczne, był bardzo dobrym technikiem, na pewno trochę szyki pokrzyżowały mu kontuzje. Trzeba jednak przyznać, że miał wspaniałe okresy w klubach i był pewien czas liderem kadry seniorów. Wielką karierę wróżono Maćkowi Terleckiemu, w naszej ekipie się bawił, robił różnicę, interesowały się nim największe kluby Europy, miał prawie wszystko, by zostać wybitnym piłkarzem, ale...

FOT. FOTSZYMCZAK KRZYSZTOF / POLSKAPRESSE

- Gdy zdobywaliśmy mistrzostwo Europy U-16 wydawało się, że falą podbijemy kadrę seniorów, ale tak się nie stało

W piłce nożnej sytuacje różnie się układają, trzeba mieć trochę szczęścia, trafiać na właściwych ludzi. Może w pewnym momencie bazowałem głównie na talencie, na pewno też na mojej pozycji miałem świetnych konkurentów, ale tak naprawdę nie ma sensu gdybać. Szkoda, że trochę kontakty złotych medalistów z Turcji osłabły, z dziesięć lat temu spotkaliśmy się grupą z trenerem Zamilskim, a potem niemal wszystko się pourywało. Czasami rozmawiam z Jackiem Magierą i cieszę się, że jest w sztabie u Jana Urbana.

Naprawdę złotego medalistę Euro U-16 satysfakcjonuje praca w Skrze Częstochowa?

Jestem trenerem bramkarzy w akademii i w trzeciej lidze, zespół Skry połączył się z rezerwami Rakowa. Jest dużo zajęć, nie zawsze musi być ekstraklasa, żeby się rozwijać. W każdym miejscu, gdzie pracuję, daję z siebie maksimum. Miałem pod swoimi skrzydłami Bartka Mrozka, odbudowałem go w GKS Katowice po przyjściu z Elany Toruń, gdzie nie miał lekko, a teraz proszę – Lech Poznań, europejskie puchary. W GKS Tychy po przenosinach z Pogoni Siedlce postępy u mnie zrobił Maciej Kikolski, który wyróżnia się w Radomiaku. W Skrze Częstochowa ciekawie rokuje Bartosz Warszakowski, rocznik 2007 i poświęcam mu dużo czasu. Mam już duże doświadczenie i pragnę, by chłopak się wybił. Sukcesy zawodników, z którymi pracuję cieszą i pomagają też mojej osobie. Staram się wszystko analizować i wyciągać wnioski, by każdy z moich podopiecznych szedł do przodu. Odpowiednie spojrzenie, optyka, percepcja są bardzo ważne, żeby wszystko wychodziło jak najlepiej.

Przy okazji niedawnego spotkania Polski z Maltą w eliminacjach mundialu przypomniano, że byłeś pierwszym Polakiem, który tam zagrał – w Birkirkara FC.

Sentyment pozostał, mam kontakt z trenerem Jonathanem Hollandem, z którym grałem razem na Malcie. Wiem co się dzieje na wyspie, jak rozwija się futbol. Jest coraz bardziej profesjonalnie, płaci się większe pieniądze, ściąga lepszych zawodników. Brakuje naturalnych nawierzchni, są tylko dwa stadiony z tego typu płytami, dominują sztuczne. Maltańczycy kochają futbol, są dumni z reprezentacji i z nadziejami patrzą na przyszłość. Ich podejście mi się podoba, też jestem optymistą i mam nadzieję, że będzie jeszcze o mnie głośno z racji sukcesów moich podopiecznych. Na razie cieszę się z pracy w Częstochowie, ale jestem gotowy, by wskoczyć na wyższy pułap. ©℗

eprasa.pl 3023f3dda0

Nowy rok, stare problemy Śląska Wrocław

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

PIŁKA NOŻNA. **Śląsk Wrocław ma za sobą pierwszy zimowy mecz kontrolny. „Wojskowi" tylko zremisowali z trzecioligową Ślęzą Wrocław w Kobierzycach 2:2.**

FOT. SLASKWROCLAW.PL

Nawet trzecioligowa Ślęza Wrocław (na czerwono) była w stanie strzelić Śląskowi dwa gole

WKS nie pojechał na zimowy obóz za granicę. Przez wzgląd na trudne warunki atmosferyczne nie trenuje na własnych obiektach przy ul. Oporowskiej, lecz korzysta z obiektów KOSiR-u w Kobierzycach. To tam podejmował w sobotę trzecioligową Ślęzę Wrocław.

Wrocławianie musieli radzić sobie bez kilku przeziębionych zawodników, w tym Marca Llinaresa i Tommaso Guercio. Z powodów zdrowotnych początek przygotowań omija także Przemysława Banaszaka. Okazało się, że najlepszy strzelec WKS-u w tym sezonie musiał przejść lekki zabieg po zakończeniu poprzedniej rundy. Niebawem ma dołączyć do zespołu.

Ślęza w tym sezonie gra znacznie poniżej oczekiwań i skupia się na walce o utrzymanie w Betclic 3 lidze (III grupa). Niemniej to ona do przerwy prowadziła ze Śląskiem 1:0, po bramce Błażeja Jakóbczyka, który wykorzystał błąd obrońców WKS-u: Serafina Szoty i Michała Rosiaka.

W przerwie trener Ante Šimundža wymienił prawie całą jedenastkę, na boisku pojawiło się kilku zawodników występujących na co dzień w rezerwach, w tym Hubert Muszyński, Wiktor Niewiarowski czy Adam Ciućka. W tej części gry Śląsk był znacznie konkretniejszy, mocniej napierał na bramkę i Ślęzy i pomiędzy 63' a 69' minutą strzelił dwa gole. Najpierw do wyrównania po indywidualnej akcji doprowadził Niewiarowski, a kilka minut później Ciućka dostał podanie od Luki Marjanaca i strzałem z okolicy 16 metrów wyprowadził Śląsk na prowadzenie.

WKS miał jeszcze kilka okazji na zdobycie gola, ale albo na wysokości zadania stawał golkiper 1KS-u Kacper Kozioł, albo brakowało precyzji. Kiedy wydawało się, że sparing zakończy się skromną wygrana Śląska, pechowo trafiony w rękę we własnym polu karnym został Mariusz Malec.

Stoper WKS-u poszerzył obrys, dlatego decyzja mogła być tylko jedna: rzut karny dla Ślęzy. Do jedenastki podszedł Konrad Korba i pewnym strzałem pokonał Bartosza Głogowskiego, ustalając wynik na 2:2. Sędzia po tym golu nie wznowił już gry.

– Szkoda tej bramki straconej na 2:2 w samej końcówce, ale dzisiaj najważniejsze było to, żeby nikt nie odniósł żadnej kontuzji. Warunki są jakie są, jest mróz, gramy na bardzo dobrze przygotowanej, ale jednak sztucznej nawierzchni. Po ciężkim pierwszym tygodniu taki mecz, myślę, że przydał się naszym zawodnikom – powiedział po meczu Toni Golem, jeden asystentów Ante Šimundży.

– Kilku zawodników jest przeziębionych. Niektórzy zmagają się z gorączką. Ogólnie jednak wszystko jesteśmy na dobrej drodze. Ten sparing był dla nas treningiem. Nie nastawialiśmy się na wynik. Ważne było, żeby zawodnicy pobiegali. Dobrze zakończyliśmy ten pierwszy tydzień przygotowań – dodał Golem.

Następny sparing Śląsk rozegra w środę. Jego rywalem miał być słowacki MFK Ružomberok, ale... nie będzie. To decyzja sztabu z trenerem Šimundžą na czele, który nie chciał jechać aż na Słowację, by zagrać jeden mecz. Słowacy byli gotowi przyjechać do Wrocławia, ale pod warunkiem, że WKS zagwarantuje iż mecz zostanie rozegrany na naturalnej murawie, a przy obecnych warunkach nikt takich gwarancji dać nie jest w stanie. Stanęło więc na tym, że w środę Śląsk zagra mecz wewnętrzny ze swoimi drugoligowymi rezerwami.

Śląsk Wrocław – Ślęza Wrocław 2:2 (0:1)
Bramki: Niewiarowski 63, Ciućka 69 - Jakóbczyk 34, Korba 90-k.
Śląsk (skład wyjściowy): Szromnik - Rosiak, Szota, Dijakovic, Krygowski - Niewiarowski, Wołczek, Yriarte, Samiec-Talar, Klimek - Warchoł. **II połowa**: Głogowski - Matsenko, Muszyński, Malec, Kurowski - Szarabura, Sokołowski, Jezierski, Ciućka, Marjanac - Niewiarowski (68. Wołczek).
Ślęza (skład wyjściowy): Kozioł - Dornellas, Zawadzki, Bieńkowski, Toboła, Jakóbczyk, Bohdanowicz, Mamis, Chmielewski, Korba, Kifert.
©℗

Ofensywa środowiska piłkarskiego

Jakub Guder, PJ
sport@gazeta.wroc.pl

PLEBISCYT. **rwa głosowanie kibiców w 73. Plebiscycie Gazety Wrocławskiej na Najlepszego Sportowca i Trenera Roku na Dolnym Śląsku.**

FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Wśród piłkarzy wysoko plasuje się wychowanek Zagłębia Lubin Tomasz Pieńko (nr 10), dziś grający już w Rakowie

Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia ruszyło głosowanie kibiców w sportowym plebiscycie. Korzystając z instrukcji zamieszczonej na naszej stronie interentowej moż-na wyrazić poparcie dla swojego faworyta wysyłając SMS-y (koszt - 3,69 zł z VAT) lub klikając na GazetaWroclawska.pl/sport/plebiscyt. Głosowanie kończy się 30 stycznia 2026 o godz. 22.

Dzieje się tam całkiem sporo. Ostatnio mocno uaktywnili się fani Tomasza Pieńki, wychowanka KGHM Zagłębia Lubin, który latem zamienił stolicę Zagłębia Miedziowego na Raków Częstochowa, gdzie strzela bramki zarówno w PKO Ekstraklasie jak i w europejskich pucharach (faza ligowa Ligi Konferencji Europy). Na ten moment przesunął się na 3. miejsce w głosowaniu kibiców. Jest tym samym najwyżej sklasyfikowanym piłkarzem w tegorocznym plebiscycie „Gazety Wrocławskiej".

Wasze głosy zostaną doliczone go głosów kapituły, która w siedzibie naszej redakcji obradować będzie pod koniec stycznia. Niebawem podamy jej skład. W ten sposób wyłonimy 10 najlepszych sportowców i pięciu najlepszych trenerów w 2025 roku na Dolnym Śląsku. Laureatów uhonorujemy podczas finałowej gali 27. lutego. 20 nominowanych sportowców i 15 trenerów wyłoniła po burzliwych obradach redakcja sportowa Gazety Wrocławskiej.

Wśród trenerów mamy trzech przedstawicieli futbolu. Mało kto stawiał na Łukasza Becellę i jego Chrobrego, a tymczasem to aktualnie najlepsza dolnośląska drużyna w Betclic 1 Lidze. Ryszard Pietraszewski znów poprowadził juniorów Śląska Wrocław do wicemistrzostwa Polski w Centralnej Lidze Juniorów, a na nominację solidnie zapracował też Leszek Ojrzyński z Zagłębia Lubin.

Wyniki można sprawdzić na stronie GazetaWroclawska.pl/sport/plebiscyt.©℗

PLEBISCYT
GAZETY WROCŁAWSKIEJ
NA NAJLEPSZEGO SPORTOWCA
DOLNEGO ŚLĄSKA

Rocha i młode talenty zostają w Zagłębiu

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

PIŁKA NOŻNA. **Zagłębie jest już w Turcji. Na pokład samolotu nie wsiedli już Mateusz Wdowiak i Ludwig Fritzson, a wsiadł... Leonardo Rocha, mimo iż wciąż nie jest wykupiony z Rakowa.**

Dzieje się w KGHM Zagłębiu Lubin. Drużyna w piątek wyleciała na zgrupowanie w tureckim Belek, ale zanim do tego doszło, pion sportowy podjął kilka ważnych decyzji kadrowych.

Zagłębie pożegnało dwóch niechcianych zawodników. Pierwszym z nich był Ludvig Fritzson, który przez ostatnie pół roku w zasadzie tylko terminował na liście płac. Historia jego niepowodzenia w Lubinie nie jest szczególnie skomplikowana. Ot nietrafiony transfer 30-letniego Szweda, który pierwszy raz w swojej karierze opuścił ojczyznę i nie najlepiej zaaklimatyzował się w Zagłębiu Miedziowym. Ostatecznie rozwiązał kontrakt za porozumieniem stron.

Rywalizację sportową przegrywał także Mateusz Wdowiak. Trener Leszek Ojrzyński woli stawiać na bokach na innych piłkarzy, w tym młodych wychowanków Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębie, dlatego nikt na siłę nie zatrzymywał drogiego w utrzymaniu Wdowiaka.

Wychowanek Cracovii znajdował się na radarze GKS-u Katowice i to tam będzie kontynuował karierę. Zagłębie zgodziło się oddać go „GieKSy" za darmo. Licznik Wdowiaka w Lubinie zatrzymał się na 73 występach, 9 bramkach i 6 asystach.

Są i znacznie lepsze wieści dla kibiców Miedziowych. Przede wszystkim na ostatniej prostej jest dopięcie transferu Leonardo Rochy. Do ustalenia pozostały ostatnie szczegóły, ale klub doszedł do porozumienia zarówno z Rakowem, z którego do tej pory był tylko wypożyczony, jak i z samym zawodnikiem. Wedle naszych informacji najlepszy strzelec Zagłębia w tym sezonie stanie się także najlepiej zarabiającym piłkarzem Miedziowych. Lubinianie muszą zapłacić za Rochę około 900 tys. euro, więc biją tym samym klubowy rekord transferowy. O tym, że jest naprawdę blisko, świadczy fakt, że zawodnik poleciał z Zagłębiem do Turcji. Musiał na to dostać zgodę Rakowa, a „Medaliki" nie poszłyby na taki układ, gdyby porozumienie nie było blisko.

Krzepiące jest także zatrzymanie dwóch młodych talentów. Nowy kontrakt - obowiązujący aż do 30 czerwca 2029 roku - podpisał Jakub Kolan. 21-letni środkowy pomocnik w poprzednim sezonie w pewnym momencie grał w pierwszym składzie, a późną jesienią do niego wrócił.

Krótszą umowę, bo do końca sezonu 2026/27, ale za to z opcją automatycznego przedłużenia o kolejne 12 miesięcy, podpisał 18-letni Cyprian Popielec. Urodzony w Zamościu nastolatek uchodzi za jeden z największych talentów z rocznika 2007 w Polsce, lecz m.in. przez kontuzje do tej pory nie zaistniał w pierwszej drużynie Zagłębia.

Bardzo mocno o podpis utalentowanego pomocnika zabiegała m.in. Jagiellonia Białystok z dyr. sportowym Łukaszem Masłowskim na czele, lecz władze Zagłębia zdołały przekonać go do pozostania w Lubinie. ©℗

PRZYGOTOWANIA ZAGŁĘBIA
5.01: Powrót do wspólnych treningów
9.01: Rozpoczęcie obozu w Belek (Turcja)
13.01: Sparing z MFK Karvina (Czechy)
16.01: Sparing z Karabachem Agdam (Azerbejdżan)
17.01: Sparing z FK Železiarne Podbrezová (Słowacja)
21.01: Sparing z Levskim Sofia (Bułgaria)
22.01: Sparing z Widzewem Łódź
23.01: Powrót do Polski
30.01: Pierwszy mecz o stawkę z GKS-em Katowice (w Lubinie)

eprasa.pl 3023f3dda0

Puchar Narodów Afryki Na turnieju w Maroku poznaliśmy półfinalistów

ŚWIETNA SERIA BRAHIMA DIAZA

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

Najpierw Senegal i Maroko, a w sobotę Nigeryjczycy i Egipcjanie zapewnili sobie awans do półfinałów Pucharu Narodów Afryki.

FOT. PAP/EPA

Piłkarz reprezentacji Maroka i Realu Madryt - Brahim Díaz rozgrywa życiowy turniej

Spotkania kolejnej fazy turnieju o mistrzostwo Afryki zaplanowano na 14 stycznia. W starciach o awans do wielkiego finału Senegal zmierzy się z Egiptem, natomiast Nigeria - z Marokiem.

Pierwsza połowa ćwierćfinałowego starcia Senegalu z Mali obfitowała w błędy, straty i chaos po obu stronach. To jednak dzielne Lwy Terangi w 27. minucie wykorzystały gapiostwo bramkarza, a Iliman Ndiaye dobił wyplutą przez golkipera piłkę do pustej bramki.

Jeszcze przed przerwą Bissouma otrzymał drugą żółtą kartkę, co oznaczało, że Mali musiało radzić sobie przez całą drugą połowę w dziesiątkę. To także tłumaczy, dlaczego Senegal nie dał się ograć.

Pogrążona w kryzysie reprezentacja Kamerunu, nie zdołała sprawić sensacji i wyrzucić na etapie ćwierćfinału gospodarzy tegorocznego Pucharu Narodów Afryki. Brahim Diaz pierwszą bramkę dla Maroka zdobył już w 26. minucie. 26-letni skrzydłowy trafiał we wszystkich pięciu meczach turnieju dla swojej reprezentacji.

W drugiej połowie Kamerun również nie był w stanie odpowiedzieć. Mało tego, Nieposkromione Lwy nawet nie wypracowały żadnej dogodnej okazji. Światło zgasił Ismael Saibiri, który w 74. minucie przypieczętował Lwom Atlasu awans do półfinału.

Nigeria postawiła wszystko na Puchar Narodów Afryki, gdyż nie zakwalifikowała się na mundial 2026. Super Orły zmierzyły się o awans do 1/2 finału z Algierią, która akurat zagra na mundialu. Już w pierwszej połowie, Nigeria wręcz zamknęła rywali na ich połowie i próbowała trafić do siatki, ale do przerwy, utrzymał się bezbramkowy wynik. Po zmianie stron Nigeria znów wrzuciła szybki bieg i już w 47. minucie, Victor Osimhen trafił na 1:0.

10 minut później, Osimhen przejął piłkę i podał do Akora Adamsa. Napastnik Sevilli minął bramkarza rywali i trafił do pustej siatki, ustalając wynik.

Egipt kapitalnie rozpoczął mecz z WKS. Już w 4. minucie, było 1:0, a bramkę strzelił Omar Marmoush. W 32. minucie podwyższył Rami Rabia, wykorzystując dośrodkowanie Mohameda Salaha. Iworyjczycy walczyli i jeszcze przed przerwą uzyskali gola kontaktowego, gdy samobójcze trafienie zaliczył Ahmed Fatouh. Po przerwie szybko błysk pokazał Salah i Iworyjczycy byli już praktycznie bez szans. Autorem gola - jak się okazało - na otarcie łez tuż przed rozpoczęciem ostatniego kwadransa był Guel Doue.

Wyniki ćwierćfinałów Pucharu Narodów Afryki:

9 stycznia, piątek
Senegal - Mali 1:0
Kamerun - Maroko 0:2

10 stycznia, sobota
Algieria - Nigeria 0:2
Egipt - Wybrzeże Kości Słoniowej 3:2

Adam Godlewski

„Krótka piłka"

DOJRZAŁY TRANSFER OSKARA

Oskar Pietuszewski nie został najdroższym piłkarzem sprzedanym z PKO Ekstraklasy, ale na pewno wybrał dobry kierunek - rozwoju. Na dodatek, w sprzyjającym środowisku, w którym doskonale znana jest technologia szlifowania diamentów. Zresztą w ogóle z transferowej sagi utalentowanego nastolatka z Jagiellonii na plan pierwszy przebija się (niewydany) komunikat, że wszystkie strony dealu - czyli także reprezentowany przez dyrektora sportowego Łukasza Masłowskiego klub i menedżer Mariusz Piekarski - na pierwszym miejscu stawiali dobro zawodnika i jego perspektywy, nie zaś na kasę. A to dowód dużej dojrzałości. Wszystkich.

Portugalia uchodzi dziś za kraj najlepiej szkolący piłkarzy. Na świecie. Z kolei FC Porto jest w awangardzie tamtejszych akademii, a poza tym to klub niezwykle przyjazny Polakom. O rodzinnej atmosferze panującej u „Smoków" miałem okazję przekonać się wówczas, gdy ich barwy reprezentowali Andrzej Woźniak i Grzegorz Mielcarski, a w sztabie szkoleniowym pracował Józef Młynarczyk. Co prawda, było to już 29 lat temu, ale bywalcy Estadio do Dragao twierdzą, że familijny klimat przetrwał w niezmienionej formie i powinien być pomocny w harmonijnym rozwoju Oskara. Zwłaszcza że środowisko naszego młodzieżowca będą współtworzyć rodacy - Jan Bednarek i Jakub Kiwior. A także mama, która nie zdecydowała się puścić nastolatka samego w daleki świat.

Przyglądając się transferowi Pietuszewskiego, nie trzeba wcale na siłę szukać analogii do sytuacji, w której Robert Lewandowski przenosił się z Lecha do Dortmundu. Wtedy także pojawiły się przecież głosy malkontentów, że Kolejorz nie wyciągnął finansowego maksa z transferu. Tyle że również w przypadku Jagiellonii trzeba je puścić mimo uszu - identycznie bowiem jak wówczas Kolejorz Duma Podlasia jest wyłącznie wygraną tej transakcji. I to na kilku polach. Znacznie pobiła przecież swój sprzedażowy rekord, naprawdę godnie zasilając budżet, a przy okazji zaprezentowała się jako klub do końca dbający o wychowanków. Nawet na finiszu przygody, gdy dochodzi do - twardych, pozbawionych sentymentów - negocjacji.

W zasadzie jedyne co może - nieco - martwić, to czas przeprowadzki utalentowanego Oskara na Półwysep Iberyjski. Bo historia i przypadki polskich piłkarzy uczą, że to latem jest więcej czasu na wkomponowanie do nowej drużyny i aklimatyzację w nowych warunkach. Poprzednim tak utalentowanym piłkarsko polskim nastolatkiem jak Pietuszewski był bodaj Marek Saganowski, który w bardzo młodym wieku - już jako reprezentant Polski - próbował przebić się w Feyenoordzie oraz Hamburgerze SV. Niestety, wyjeżdżając jesienią (i zimą) odbił się od tych ułożonych już w momencie jego przyjazdu solidnych zagranicznych zespołów...

Pietuszewskiemu życzę oczywiście, aby podążył ścieżką Roberta, a nie Marka (choć „Sagan" także ostatecznie dużo osiągnął mimo zdrowotnych perypetii), nawet jeśli dziś wydaje się, że skalą talentu mocno „Lewego"... przewyższa. Bo talent to tylko jedna, oczywiście bardzo ważna, składowa sukcesu w futbolu. A pamiętać o tym powinni zwłaszcza ci najbardziej uzdolnieni zawodnicy...

Winfried Schaefer: - Maroko to piłkarski raj

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

FOT. EAST NEWS

Winfried Schaefer to legenda niemieckiej Bundesligi jako piłkarz i trener. 10 stycznia znany obieżyświat ukończył 76 lat, ale wiek nie przeszkadza mu być dyrektorem technicznym federacji Ghany.

Kamerun bez swojej największej gwiazdy - Vincenta Aboubakara nie zrobił furory na Pucharze Narodów Afryki w Maroku, odpadając w ćwierćfinale z gospodarzami. Nieposkromione Lwy stać było na więcej?

Praca z reprezentacją Kamerunu wiąże się z problemami trenerów, niezależnie skąd są. W moich czasach, kiedy wygrywaliśmy Puchar Narodów Afryki, a w Pucharze Konfederacji zajęliśmy drugie miejsce, ciągle były zgrzyty z ministerstwem sportu, bo w tym kraju ma ono bardzo dużo do powiedzenia. Udało się zbudować świetną atmosferę w zespole, mieliśmy piłkarzy światowej klasy, ale w funkcjonowanie drużyny wtrącali się urzędnicy. Były ustalone premie za wyniki, awanse, a potem ich nie chcieli wypłacać, co oczywiście irytowało piłkarzy. Zamiast normalnie przygotowywać się do meczów, turniejów cały czas wybuchały jakieś afery. Podkreślam, zawodnicy nie byli niczemu winni. Przeżyłem wspaniałą przygodę z reprezentacją Kamerunu, mogę się pochwalić triumfem w Pucharze Narodów Afryki 2002, dostaliśmy się do finału Pucharu Konfederacji 2003 po drodze pokonując Brazylię. Szkoda, że nie wyszliśmy z grupy w finałach Mistrzostw Świata 2002, a na przeszkodzie stanął nam mój człowiek w niemieckiej bramce - Oli Kahn. On bronił wtedy rewelacyjnie, miał duży wpływ na to, że Niemcy dotarli do finału. My byliśmy w stanie na boiskach Korei Południowej i Japonii osiągnąć nawet strefę medalową. Dziś boli mnie, że Kamerun nie zakwalifikował się na tegoroczny mundial, a w Maroku na Pucharze Narodów Afryki nie pokazał nic specjalnego. Nie rozumiem braku w kadrze Vincenta Aboubakara i kilku innych ważnych postaci.

Problemem Kamerunu jest prezydent federacji Samuel Eto'o? Nie miał pan z nim kłopotów, gdy był pana podopiecznym?

Nie. Umiałem się dogadać z każdym zawodnikiem, a w Kamerunie były wtedy duże nazwiska jak Eto'o, Mboma, Song, Geremi. Nie chcę wnikać w kameruńskie sprawy, ale każdy dobry zespół potrzebuje stabilizacji i szefa, który wie jak rozmawiać z piłkarzami. Szkoda mi Kamerunu, a jeszcze bardziej dziwi Nigeria, która ma świetny skład, lecz nie zagra na mundialu. Pamiętam jak beznadziejnie ich federacja potraktowała Bruno Labbadię, który dogadał się z działaczami w sprawie kontraktu, ale po dwóch dniach został poinformowany, że nie będzie selekcjonerem. Może też właśnie z powodu braku profesjonalizmu nieobecność Nigerii na dwóch mundialach z rzędu nie jest dziełem przypadku. Wiele reprezentacji z Afryki potrzebuje lepszego zarządzania w federacjach, to na pewno spowalnia ich rozwój. Przykładem może być Maroko, które w ostatnich latach osiąga niesamowite sukcesy. Wykazuje się też jako świetny organizator wielkiej imprezy. Oni mają piękne stadiony, hotele, autostrady, szaleją na punkcie futbolu i z tak wspaniałym składem - z gwiazdami pokroju Achrafa Hakimiego, Noussaira Mazraoui czy Brahima Diaza, kolektywem z prawdziwego zdarzenia są faworytem numer jeden w Pucharze Narodów Afryki, rozgrywanym na ich terenie. Maroko to piłkarski kraj, jest w nim wszystko czego potrzeba, ale trochę za długo, od 1976 roku czekają na triumf w najważniejszej imprezie kontynentu.

Dlaczego Ghany zabrakło w tej pięknej imprezie w Maroku?

Ja zacząłem pracę w federacji Ghany już po tych nieszczęsnych kwalifikacjach. Absencja w Maroku boli, ale niedawno cieszyliśmy się z awansu na mundial w USA, Kanadzie i Meksyku. To będzie wyjątkowy turniej i mam nadzieję, że zobaczymy na nim reprezentację Polski. Żałuję, że nigdy nie wzięliście mnie na selekcjonera, choć raz nawet było blisko. Polska ma kapitalnych piłkarzy, wielkie tradycje, historię i kibiców. Nie znam obecnego trenera, ale proszę przekazać, że życzę mu wszystkiego najlepszego w marcowych barażach. Do zobaczenia na mundialu.

©℗

eprasa.pl 3023f3dda0

Pierwszy w historii polski triumf w United Cup

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

TENIS. **Reprezentacja Polski wygrała tenisowy turniej United Cup, który rozgrywany był na kortach w Australii. W finale Biało-Czerwoni pokonali Szwajcarię 2:1.**

W drodze do trzeciego finału z rzędu w United Cup, Biało-Czerwoni pokonali w fazie grupowej kolejno reprezentację Niemiec i Holandii po 3:0. W ćwierćfinale i półfinale zwyciężyli po 2:1, odpowiednio, z drużyną gospodarzy Australią i kadrą Stanów Zjednoczonych.

W pierwszym meczu finału ze Szwajcarią, wiceliderka światowego rankingu Iga Świątek, która w sobotę w półfinale przegrała z Amerykanką Coco Gauff, przystąpiła do potyczki z niepokonaną w tym roku Bencic (11. WTA) niesamowicie skoncentrowana i naładowana energią. Już przy pierwszej okazji przełamała podanie Szwajcarki, a po kolejnym gemie, w którym posłała dwa asy serwisowe, wyszła na 3:0. Doświadczona rywalka, która w tej imprezie pokonała m.in. Włoszkę Jasmine Paolini, szybko się jednak pozbierała. Polka zaczęła popełniać błędy, tenisistki co rusz się przełamywały. Ostatecznie pierwszego seta wygrała raszynianka 6:3.

Drugi set kompletnie nie wyszedł naszej reprezentantce. Gra Świątek całkiem się posypała, przegrała tę partię aż 0:6. Niestety, trzeci set był niewiele lepszy w wykonaniu podopiecznej belgijskiego trenera Wima Fissette'a. Polka dopiero w drugim gemie rozstrzygającej partii otrząsnęła się z letargu, zaczęła grać skuteczniej, z większą wiarą. Szwajcarka nie zdobywała kolejnych punktów już tak łatwo, jak przez wcześniejsze pół godziny spotkania. Nieco lepsza dyspozycja Świątek nie miała jednak przełożenia na tablicy wyników. Grająca z ogromną pewnością siebie i spokojem Bencic w piątym gemie po raz kolejny zdobyła przełamanie i odskoczyła na 4:1. Przy stanie 2:5 24-latka z Raszyna asami serwisowymi (sześć w całym pojedynku) obroniła dwa meczbole, ale w kolejnym gemie Szwajcarka już dopięła swego i po 133 minutach gry zapewniła swojemu zespołowi cenny punkt, wygrywając trzecią partię 6:3, a Helweci objęli prowadzenie w meczu 1:0.

FOT. PAP/EPA

Reprezentacja Polski po raz pierwszy w historii wygrała tenisowy turniej United Cup

Aby Polacy mieli szansę na końcowy triumf, swojego meczu nie mógł przegrać Hubert Hurkacz, który wyszedł na kort tuż po Idze Świątek. Rywalem naszego tenisisty (83. ATP), który w świetnym stylu wrócił do gry po siedmiu miesiącach przerwy z powodu kontuzji był zajmujący 156. miejsce w zestawieniu czterdziestoletni Stan Wawrinka.

Pierwszy set początkowo był wyrównany, 40-letni Szwajcar nie ustępował 12 lat młodszemu Polakowi siłą i szybkością. Kluczowym momentem premierowej odsłony był czwarty gem, w którym Wrocławianin wykorzystał czwartego break pointa i przełamał rywala. Ostatecznie tę partię wygrał 6:3. W drugim secie role się odwróciły. Wawrinka od początku utrzymywał podanie bez straty punktu. Hurkacz miał problemy z bekhendem, a Szwajcar pewnie wygrał seta 6:3 i zrobiło się 1:1. W decydującej partii, Hurkacz udowodnił, że jego dobre występy na początku roku nie były dziełem przypadku. Zaczął grać bardziej pewnie i agresywnie, co przełożyło się na korzystny wynik. Hurkacz zwyciężył 6:3, dzięki czemu Polska doprowadziła do wyrównania 1:1.

O zwycięstwie w całym turnieju decydował pojedynek mikstów, w którym polski zespół reprezentowali Katarzyna Kawa i Jan Zieliński. Po drugiej stronie siatki stanęli Belinda Bencic i Jakub Paul. Pierwszego seta Polacy wygrali 6:4. W drugim kontrolowali w pełni wydarzenia na korcie, zwyciężając 6:3, a cały mecz po godzinie i 16 minutach 2:0. Dzięki wygranej Polacy pokonali w całym meczu Szwajcarów 2:1 i po raz pierwszy w historii triumfowali w całej imprezie.

United Cup był sprawdzianem przed wielkoszlemowym Australian Open, który rozpoczyna się 18 stycznia. Pula nagród w turnieju wyniosła ponad 11 milionów dolarów. ©℗

Ligi zagraniczne. Tym razem Polacy bez błysku. Zalewski nie wykorzystał setki

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Drugi weekend 2026 roku nie przyniósł wielu udanych momentów polskim piłkarzom w europejskich ligach TOP 5.**

ANGLIA

W Anglii nie grano w Premier League, tylko w FA Cup i wystąpił tylko jeden Polak. Był nim Matty Cash. Jego Aston Villa zmierzyła się z Tottenhamem. „The Villans" prowadziła 2:0 do przerwy i była klubem wyraźnie lepszym. Finalnie wygrała 2:1. Matty zaliczył 79 minut i był jednym z najlepszych graczy meczu. W innych spotkaniach Manchester City rozgromił Exeter aż 10:1, a Chelsea wygrała z Charlton 5:1.

Największą sensacją była wygrana 6-ligowca Macclesfield z National League z obrońcą trofeum, Crystal Palace 2:1. Trenerem Macclesfield,nazywanych „The Silkmen" jest John Rooney, młodszy brat angielskiej legendy, Wayne'a - byłego gracza Evertonu oraz Manchesteru United i byłego najlepszego strzelca reprezentacji Anglii.

Z rozgrywkami pożegnały się też drużyny: Bournemouth, Evertonu czy Watfordu. Wysokie wygrane zaliczyły natomiast mające problemy z punktowaniem w tym sezonie, Wolverhampton i Burnley.

FA CUP

Wybrane wyniki 1/32 finału: Cheltenham - Leicester 0:2, Everton - Sunderland 1:1 - rzuty karne 0:3, Macclesfield - Crystal Palace 2:1, Wolves - Shrewsbury 6:1, Boreham Wood Burton 0:5, Burnley - Millwall 5:1, Doncaster - Southampton 2:3, Fulham - Middlesbrough 3:1, Ipswich - Blackpool 2:1, Manchester City - Exeter 10:1, Newcastle - Bournemouth 3:3 - rzuty karne 7:6, Sheffield Wed. - Brentford 0:2, Stoke - Coventry 1:0, Bristol City - Watford 5:1, Cambridge Utd - Birmingham 2:3, Grimsby - Weston-super-Mare 3:2, Tottenham - Aston Villa 1:2, Charlton - Chelsea 1:5.

WŁOCHY

AS Roma wygrała kolejny mecz w Serie A. „Giallorossi" nie dali szans Sassuolo i wygrali 2:0. Był to polski mecz, bo wystąpił Jan Ziółkowski, który tym razem, podniósł się z ławki rezerwowych, a także Sebastian Walukiewicz - w barwach Sassuolo zagrał cały mecz. Bramkę na 1:0, strzelił Manu Kone w 76. minucie, a w 79. minucie, na 2:0, trafił Matias Soule.

W 87. minucie, na murawie pojawił się Ziółkowski, który zastąpił Hermoso. Niestety, nie był to jego udany mecz, gdyż żadne z 3 podań nie było celne. Walukiewicz na murawie był od początku, ale dostał notę 5,9. Czyli niską. Udinese zremisowało z Pisą 2:2. W 56. minucie, na murawie pojawił się Jakub Piotrowski. Nie był to jakiś spektakularny występ pomocnika, ale obyło się bez tragedii. Został oceniony na 6,5. Z kolei Atalanta wygrała z Torino 2:0. W pierwszym składzie drużyny z Bergamo wyszedł na plac gry Nicola Zalewski. 23-latek miał szansę na strzelenie bramki, ale przegrał w sytuacji sam na sam z bramkarzem rywala. Finalnie został jednak oceniony na 7,8, czyli dobrze. Na murawie spędził 79 minut.

FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Nicola Zalewski nie zapisał się w protokole meczowym, ale trener Jan Urban nie powinien narzekać na jego formę

SERIE A

Wyniki 20. kolejki: Udinese - Pisa 2:2, Atalanta - Torino 2:0, Roma - Sassuolo 2:0, Como - Bologna 1:1.

FRANCJA

W lidze francuskiej nie grano żadnego meczu, weekendowy termin został przeznaczony na 1/32 finału Pucharu Francji. Niestety - bez Polaków. Maxi Oyedele jest ciężko kontuzjowany i koncentruje się na rehabilitacji. Tymczasem jego koledzy ze Strasbourga wygrali z Avranches aż 6:0.

Z drużyn występujących we francuskiej ekstraklasie, w sobotę zaprezentował się zespół Lorient, który pewnie poradził sobie (3:1) z Hauts Lyonnais. Monaco także bez większego problemu uporało się z Orleans. Znacznie więcej emocji kibice doświadczyli w starciu Angers z Toulouse, gdzie sprawę awansu rozstrzygnęły rzuty karne. W serii jedenastek lepsza okazała się drużyna z Tuluzy.

PUCHAR FRANCJI

Ciekawsze wyniki 1/16 finału : Avranches - Strasbourg 0:6, Hauts Lyonnais - Lorient 1:3, Istres - Stade Lavallois 0:2, Le Puy-en-Velay - Reims 0:0 - rzuty karne 0:3, Angers - Toulouse 1:1 - rzuty karne 5:6, Bastia - Troyes 0:2, Orleans - Monaco 1:3, Montreuil - Amiens 2:4.

NIEMCY

W Niemczech zaprezentował się Jakub Kamiński. 23-latek był aktywny i oddał cztery celne strzały. Jednak nie zaliczył nawet asysty.

Jego FC Koeln sprawiło niemałą sensację, bo tylko zremisowało z walczącym o utrzymanie Heindenheim 2:2. Kamiński - po 90 minutach na boisku - został oceniony na notę 7 (w skali do 10).

W innym meczu ostatnie w tabeli FSV Mainz zremisowało z Unionem Berlin 2:2. Cały mecz na ławce Mainz przesiedział Kapcer Potulski, który przestał dostawać minuty od trenera. Klęskę poniósł Bayer Leverkusen.

BUNDESLIGA

Wyniki 16. kolejki Bundesligi: Heindenheim - Koeln 2:2, Freiburg - HSV 2:1, Union - Mainz 2:2, Bayer - Stuttgart 1:4 .

HISZPANIA

W lidze hiszpańskiej w miniony weekend w La Liga nie zagrali potentaci z Realu Madryt oraz Barcelony. Mieli jednak solidne usprawiedliwienie.

Hiszpańscy giganci zmierzyli się bowiem w kolejnym w tym sezonie El Clasico - w Arabii Saudyjskiej, gdzie w niedzielny późny wieczór zaplanowano finał Superpucharu Hiszpanii. Spotkanie zostało rozegrane po zamknięciu tego wydania.

LA LIGA

Wyniki 19. Kolejki La Liga: Real Oviedo - Betis 1:1, Villarreal - Alaves 3:1, Girona - Osasuna 1:0,Valencia - Elche 1:1.

eprasa.pl 3023f3dda0

KPR Kobierzyce goni Piotrcovię w tabeli

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. **KPR Gminy Kobierzyce odniósł ważne zwycięstwo. Dolnośląski zespół pokonał na wyjeździe Piotrcovię, czyli swojego bezpośredniego rywala w walce o trzecie miejsce.**

Mecz Piotrcovii z KPR-em Gminy Kobierzyce dostarczył kibicom wielu emocji i trzymał w napięciu do ostatniej syreny. Choć po pierwszej połowie bliżej zwycięstwa były gospodynie, po przerwie inicjatywę przejęły zawodniczki z Kobierzyc, które zbudowały nawet pięciobramkową przewagę. O końcowym wyniku zadecydowała dramatyczna końcówka oraz rzut karny Małgorzaty Buklarewicz na minutę przed końcem, dający KPR-owi minimalną wygraną.

Początek spotkania należał do Piotrcovii, która szybko objęła prowadzenie i skutecznie wykorzystywała swoje okazje (7:3 w 10. minucie). Przyjezdne stopniowo odrabiały straty po trafieniach Wiktorii Kostuch i Patrycji Wiśniewskiej, a końcówka pierwszej połowy przyniosła wyrównanie po bramkach Buklarewicz, Kostuch i Ausry Arcisevskajej (16:16). Do przerwy gospodynie prowadziły jednak 18:16.

Po zmianie stron KPR szybko doprowadził do remisu i objął prowadzenie po kolejnym trafieniu Kostuch (19:18). Mecz był wyrównany, ale kluczowy fragment należał do przyjezdnych – bramki Patrycji Kozioł pozwoliły im odskoczyć rywalkom (26:22 w 46. minucie). Piotrcovia w końcówce zdołała doprowadzić do remisu (28:28), jednak decydujący cios zadała Buklarewicz, pewnie egzekwując rzut karny i zapewniając Kobierzycom cenne zwycięstwo na wyjeździe. ©℗

ORLEN SUPERLIGA KOBIET

14. KOLEJKA

MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski - KPR Gminy Kobierzyce 28:29 (18:16)

Piotrcovia: Cieślak, Sarnecka - Roszak 4, Gadzina 2, Domagalska 6, Królikowska 2, Noga 3, Pankowska, Grobelna 2, Byzdra 1, Sobecka 2, Polańska 5, Szczukocka 1, Masna, Haric.

KPR: Chojnacka, Saltaniuk - Drażyk 3, Wiśniewska 4, Arcisevskaja 5, Kostuch 4, Shukal 2, Gakidova, Ważna 2, Kozioł 2, Buklarewicz 6, Kucharska, Stapurewicz 1, Świerczek.

Pozostałe mecze: KGHM MKS Zagłębie Lubin - Galiczanka Lwów 34:22, Enea MKS Gniezno - PGE MKS El-Volt Lublin 25:29, Sośnica Gliwice - Energa Start Elbląg 30:27, Piłka Ręczna Koszalin - Tauron Ruch Szczypiorno Kalisz 25:32.

1. Zagłębie Lubin	14	42	+147
2. MKS Lublin	13	33	+72
3. MKS Piotrcovia	14	27	+43
4. KPR Kobierzyce	14	24	+25
5. MKS Gniezno	14	21	+25
6. Galiczanka Lwów	14	18	-36
7. Piłka Ręczna Koszalin	14	18	-52
8. Start Elbląg	14	14	-57
9. Sośnica Gliwice	14	7	-80
10. Ruch Kalisz	13	3	-87

Piłka ręczna Zagłębie Lubin przegrało z Viborgiem

Zacięty bój w Lidze Europejskiej

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

Piłkarki ręczne KGHM MKS Zagłębia Lubin przegrały z Viborg HK 38:42 (20:18) w pierwszej kolejce grupy D Ligi Europejskiej.

FOT. KGHM MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

Joanna Drabik w wyjazdowym meczu z Viborgiem zdobyła dla KGHM MKS Zagłębia Lubin cztery bramki

Na inaugurację fazy grupowej Ligi Europejskiej Zagłębie zmierzyło się z Viborgiem, który w przeszłości trzy razy wygrywał elitarną Ligę Mistrzyń (2006, 2009, 2010) i ma na koncie 14 krajowych mistrzostw.

Dunki były zdecydowanymi faworytkami, ale lepiej w mecz weszło Zagłębie. I to zdecydowanie lepiej, bo po siedmiu minutach ekipa trenerki Bożeny Karkut prowadziła już 6:1. Kolejny fragment Viborg wygrał 5:2 (8:6), ale po chwili Zagłębie ponownie powiększyło prowadzenie (12:8). I tak wyglądała pierwsza połowa: Dunki zmniejszały straty do dwóch goli (12:14), a następnie mistrzynie Polski odpowiadały lepszym okresem (17:13).

Drugą połowę lepiej zaczęły Dunki i po dwóch minutach po raz dugi na tablicy wyników pojawił się remis (20:20). Kiedy Marielle Martinsen wyprowadziła swój zespół po raz pierwszy w meczu na prowadzenie (24:23), Karkut poprosiła o przerwę. Po wznowieniu gry to Dunki pierwsze trafiły do siatki, ale na kwadrans przed końcem spotkania było jeszcze tylko 32:30 dla Viborga.

Kolejne trzy minuty okazały się decydujące. Dunki w tym okresie zdobyły cztery gole, Zagłębie jeden i zrobiło się 36:31. Polski zespół jeszcze walczył, po golu Joanny Drabik przegrywał 37:39, ale doświadczony duński zespół nie pozwolił już sobie wydrzeć zwycięstwa.

Drugi mecz grupy D, w którym Corona Braszów podejmie Dijon Handball, został rozegrany w niedzielę po zamknięciu wydania.

Dla KGHM MKS-u Zagłębia Lubin to trzecia w historii klubu gra w fazie grupowej EHF European League. Choć „Miedziowym" dotychczas nie udało się awansować do kolejnej rundy, oba występy przyniosły wiele niezapomnianych momentów – jak wyjazdowe zwycięstwo w Nantes w pierwszym sezonie czy triumf w Dijon oraz domowa wygrana z HSG Blomberg-Lippe w ubiegłych rozgrywkach. ©℗

LIGA EUROPEJSKA

Viborg HK - KGHM MKS Zagłębie Lubin 42:38 (18:20)

Viborg: Jensen, Kristensen - Martinsen 12, Hald 7, Fisker 6, Sondergaard 5, Schmidt 4, Thomsen 4, Mittun 2, Baumann 1, Ortermark 1, Thestrup, Petersen, Hykkelbjerg, Veilgaard.

Zagłębie: Zima 1, Maliczkiewicz - Kochaniak 7, Janas 5, Cesareo 5, Fraga 5, Jakubowska 4, Grzyb 4, Drabik 4, Cavo 3, Jureńczyk.

WYNIKI LOTTO

LOTTO
PIĄTEK, 9.01
Multi Multi, godz. 14.00
6, 8, 10, 12, 13, [18], 27, 28, 29, 40, 45, 46, 49, 50, 62, 63, 64, 71, 72, 78
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 6, 7, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 22
Multi Multi, godz. 22.00
1, 12, 17, 19, 28, 32, 35, 42, 45, 47, 48, 56, 57, 58, 59, [61], 66, 69, 70, 72
Kaskada, godz. 22.00
6, 8, 9, 11, 13, 15, 16, 18, 20, 21, 22, 24
Mini Lotto
1, 11, 15, 19, 29
Ekstra Pensja
2, 7, 16, 28, 33 - 2
Ekstra Premia
2, 6, 9, 31, 33 - 3
Eurojackpot
1, 17, 19, 25, 41 - 6, 12
SOBOTA, 10.01
Multi Multi, godz. 14.00
1, 7, 8, 10, 14, 19, 22, 25, [37], 43, 48, 52, 60, 61, 63, 65, 66, 72, 76, 80
Kaskada, godz. 14.00
1, 2, 4, 5, 6, 8, 10, 13, 15, 18, 19, 22
Multi Multi, godz. 22.00
1, 2, 3, 6, 14, 16, 21, [22], 25, 34, 36, 38, 39, 40, 48, 59, 68, 70, 75, 79
Kaskada, godz. 22.00
2, 3, 6, 9, 11, 12, 13, 16, 18, 19, 21, 23
Lotto
3, 4, 7, 8, 14, 26
Lotto Plus
25, 32, 34, 36, 38, 46
Mini Lotto
1, 10, 25, 30, 35
Ekstra Pensja
1, 4, 5, 14, 25 - 4
Ekstra Premia
2, 5, 11, 30, 33 - 3
NIEDZIELA, 11.01
Multi Multi, godz. 14.00
12, 16, [21], 22, 23, 30, 32, 46, 48, 51, 52, 55, 57, 63, 64, 69, 72, 74, 75, 77
Kaskada, godz. 14.00
1, 3, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22

Koszykarki Ślęzy Wrocław w Pucharze Polski szły jak burza. Zagrały w finale

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **Ślęza Wrocław podczas rozgrywanego w Sosnowcu Pekao S.A. Pucharu Polski awansowała do finału. Mecz o trofeum zakończył się po zamknięciu wydania.**

FOT. PAP/JAREK PRASZKIEWICZ

W Sosnowcu kluczową zawodniczką Ślęzy była Mielnicka

Ćwierćfinał z AZS-em UMCS-em to jedno z najbardziej dramatycznych spotkań w najnowszej historii Ślęzy. Już w pierwszej kwarcie zespół z Lublina osiągnął 11-punktową przewagę i wydawało się, że pewnie pomknie po awans. Nic bardziej mylnego. Podopieczne Arkadiusza Rusina wytrzymały chwilowy napór rywalek i do końcowej syreny toczyły z nimi wyrównany bój.

AZS UMCS w ostatniej minucie prowadził 74:73 i miał w posiadaniu piłkę, ale popełnił błąd 24 sekund. Arkadiusz Rusin poprosił wtedy o czas i rozrysował swoim zawodniczkom, jak mają rozegrać ostatnią akcję. Koszykarki Ślęzy najwyraźniej uważnie słuchały swojego szkoleniowca, bo na dwie sekundy przed końcem meczu Ketija Vihmane oddała celny rzut za dwa punkty na wagę zwycięstwa i awansu do półfinału.

– Na pewno słabo weszliśmy w ten mecz, ze słabą energią, kluczowe były straty w pierwszej kwarcie, straciliśmy z nich 12 punktów. Najważniejsze było, żeby się podnieść i dalej walczyć w tym spotkaniu i myślę, że ta walka już później była. Ten mecz nie należał do najpiękniejszych, było dużo walki, dużo gwizdków, które były sporne, ale myślę, że były w dwie strony. Cieszymy się ze zwycięstwa, wygrane z zespołami aspirującymi do głównych trofeów cieszą – mówił trener Rusin. – Myślę, że kluczem do zwycięstwa było podjęcie walki z tymi wysokimi, bo tutaj widać, że przewaga wzrostu jest po stronie przeciwniczek i to było chyba głównym celem, żebyśmy podjęli walkę albo się przeciwstawili. My się przeciwstawiliśmy troszkę graniem do kosza, penetracją, bo to był wtedy nasz atut i nasze przewagi – dodał.

– Szybka mobilizacja i mocne słowa od trenera, sprawiły, że nasza gra odmieniła się po przerwie. Myślę, że też dobrze walczyłyśmy na zbiórce ofensywnej i tym zrobiłyśmy sobie dobrą przewagę. Nie miałyśmy nic do stracenia tak naprawdę, oddałyśmy serce na boisku, bardzo się cieszymy i szykujemy się już na kolejny mecz, który już jutro. Kluczowy moment meczu? Myślę, że akcja naszej „Katki" Ketiji Vihmane, bardzo dobry drive i cieszyłyśmy się bardzo, wyszłyśmy na +1 i to nam dało zwycięstwo – podsumowała spotkania Aleksandra Mielnicka.

Półfinał z VBW Gdynia nie miał aż tak dramatycznego przebiegu, ale również był wyrównany. Ostatecznie Ślęza wygrała 80:76, dzięki czemu zameldowała się w finale. Najskuteczniejszą zawodniczką 1KS-u okazała się Aleksandra Mielnicka, która zdobyła 22 punkty. 16 „oczek" dołożyła G'mrice Davis.

Mecz o trofeum zakończył się po zamknięciu wydania. Relację z tego spotkania mogą państwo przeczytać na stronie internetowej gazetawroclawska.pl/sport. ©℗

PEKAO S.A. PUCHAR POLSKI

ĆWIERĆFINAŁ

Ślęza Wrocław - AZS UMCS Lublin 75:74 (18:22, 20:19, 17:15, 20:18)

Ślęza: Davis 19, Mielnicka 11, Strautmane 11, Ziemborska 9, Vihmane 9, Kraker 5, Kulińska 5, Fiszer 6, Julia Jeziorna 0.

AZS: Ryan 16, Stanković 16, Borkowska 12, Wnorowska 12, Slocum 11, Ullmann 5, Wojtala 2, Gatling 0.

PÓŁFINAŁ

Ślęza Wrocław - VBW Gdynia 80:76 (21:19, 20:17, 27:24, 12:16)

Ślęza: Mielnicka 22, Davis 16, Kraker 11, Vihmane 10, Kulińska 7, Strautmane 6, Ziemborska 5, Fiszer 3, Jeziorna 0.

Pozostałe mecze: MB Zagłębie Sosnowiec - Brother MUKS Poznań 89:68 (ćwierćfinał), KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski - MB Zagłębie Sosnowiec 99:72.

eprasa.pl 3023f3dda0

Magia Zakopanego działa. Sukces był potrzebny

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. **Jest pierwsze podium dla Polski w Pucharze Świata w tym sezonie. W sobotnim konkursie duetów w Zakopanem 3. miejsce zajęli Kacper Tomasiak i Dawid Kubacki.**

Można się czepiać, że obsada nie była najmocniejsza (na Wielkiej Krokwi zabrakło m.in. czołowych Japończyków i Niemców, a także Austriaków, ale u nich akurat jest „kłopot bogactwa", Słoweńcy dali odpocząć liderowi PŚ Domenowi Prevcowi). Trzymajmy się jednak opcji, że zadziałała magia Zakopanego. Wynik idzie w świat, a taki sukces naszej kadrze, na niespełna miesiąc przed igrzyskami, może dodać skrzydeł. Zwłaszcza że nie było to podium podane na tacy, trzeba było o nie walczyć do samego końca. A w kluczowym momencie wykazać się odpornością psychiczną.

I nie dotyczy to tylko zamykającego zawody rewelacyjnym skokiem Tomasiaka (136,5 m). Na Kubackim presja była może nawet większa, bo na jego miejscu kibice widzieli kogoś innego - Maciej Kota lub Kamila Stocha (dla niego w weekend to ostatnie w karierze występy w Zakopanem), którzy ostatnio mieli lepsze osiągnięcia. Trener Maciej Maciusiak argumentował później, że Kubacki w sobotę wcześniejsze skoki (trening i kwalifikacje indywidualne) miał lepsze od kolegów, a wybór miał być sprawiedliwy. Niezależnie od okoliczności - wynikowo ta decyzja w pełni się obroniła.

Już po pierwszej z trzech serii rywalizacji duetów (w terminologii FIS - super team) można było przypuszczać, że będzie to ciekawy konkurs. Polska zajmowała 5. miejsce, czyli na miarę potencjału. Tyle że przed nami były ekipy, od których teoretycznie jesteśmy lepsi: 3. miejsce zajmowała Szwajcaria, 4. Ukraina. Druga była Słowenia, a daleko z przodu - Austria.

Drugi skok Kubackiego był nawet lepszy niż pierwszy i jeszcze bardziej można było mieć nadzieję na podium. Zwłaszcza, że rozkręcał się Tomasiak. Po całej drugiej serii Polska była 3., z realną szansą na powalczenie z 2. Słowenią (Austria była poza zasięgiem, ostatecznie efektownie wygrała), ale z oddechem innych drużyn na plecach - tylko 0,2 pkt przed Norwegią.

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Polska ekipa skoczków narciarskich doczekała się sukcesu w Pucharze Świata

Do końca było ciekawie. Trzeci skok Kubackiemu nie wyszedł tak dobrze jak Kristofferowi Ekriksenowi Sundalowi i ekipa ze Skandynawii zastąpiła nas na 3. miejscu (6,2 pkt różnicy). Wszystko zależało do Tomasiaka. 19-latek wykazał się nerwami ze stali, pofrunął na 136,5 m.

Pozostało czekać, co zrobią najwięksi rywale. Słoweńcy nie zaprzepaścili szansy na 2. miejsce. A swoją zmarnowali Norwegowie, bo po skoku Halvora Egnera Graneruda skończyli zawody na 4. pozycji.

Dla 19-letniego Tomasiaka, który debiutuje w tym sezonie w Pucharze Świata, to pierwsze podium prestiżowego cyklu. Młody skoczek przyznał, że sukces jest dla niego wielkim przeżyciem. - Już zmęczony jestem tymi wszystkimi emocjami, ale na pewno bardzo szczęśliwy - uśmiechał się Tomasiak. Choć nie wszystko było idealne. - Zwłaszcza kwalifikacyjny skok zepsułem (przed konkursem duetów - przyp.). Ten w pierwszej serii konkursowej był jeszcze nie najlepszy, a te dwa ostatnie bardzo dobre. Na początku tej stabilności brakowało, ale później się znalazła.

To pierwszy zimowy sukces naszych skoczków pod wodzą Maciusiaka. - To jest taka nagroda dla zawodników i sztabu, przy tej publiczności w Zakopanem. Bo wszyscy ciężko pracują każdego dnia, żeby odnosić sukcesy, a różnie z tym bywa. To cieszy, ale musimy być czujni, dużo pracy przed nami. Są inne cele: mistrzostwa świata (w lotach - przyp.), szczególnie igrzyska olimpijskie. Musimy jeszcze się pozbierać, ale to na pewno było wszystkim potrzebne - przyznał szkoleniowiec.

Niedzielny konkurs indywidualny w Zakopanem, z udziałem piątki Polaków, zakończył się po zamknięciu wydania.

Wyniki: 1. Austria 805,9 (Jan Hoerl 411,1, Stephan Embacher 394,8), 2. Słowenia 758,3 (Timi Zajc 342,8, Anze Lanisek 416,5), 3. Polska 741,8 (Dawid Kubacki 344,1, Kacper Tomasiak 397,7), 4. Norwegia 734,7, 5. Szwajcaria 729,5. ©℗

To ostatnia niedziela. U stóp polskich Tatr. Kamil Stoch żegna się z polskimi kibicami

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Dla Kamila Stocha, weekendowe zawody Pucharu Świata w Zakopanem, były ostatnim występem przed polską publicznością. 38-latek na Wielkiej Krokwi triumfował pięciokrotnie.

Pierwszy raz, Kamil Stoch wygrał w sezonie 2010/2011 i było to jego premierowe z 39 zwycięstw w Pucharze Świata.

Było to zresztą zwycięstwo symboliczne, odniesione w ten sam dzień, gdy po raz ostatni w PŚ w Zakopanem skakał Adam Małysz.

Pięć razy pod Tatrami wygrywał jeszcze tylko słynny Austriak Gregor Schlierenzauer.

Wbrew oczekiwaniom kibiców, w tegorocznym konkursie duetów, zabrakło Kamila.

- Wybór nie był prosty i długo się nad nim zastanawialiśmy. Dla mnie była to naprawdę trudna decyzja, bo doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że wszyscy liczyli na start Kamila. Wiemy, jak wiele zrobił dla tego miejsca przez wszystkie te lata. Z drugiej strony chcieliśmy być po prostu sprawiedliwi wobec całej drużyny - mówił selekcjoner reprezentacji Polski, MaciejMaciusiak.

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Dla Kamila Stocha był to wyjątkowy weekend. Po raz ostatni w karierze skakał na Wielkiej Krokwi

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Jak zwykle, kibice licznie przybyli dopingować skoczków narciarskich na obiekcie im. Stanisława Marusarza w Zakopanem. Zjechali z całej Polski i nie zawiedli się

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Kacper Tomasiak i Dawid Kubacki zajęli trzecie miejsce w konkursie duetów w Pucharze Świata w Zakopanem

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Nie zabrakło również skoczków ukraińskich

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

W Zakopanem, Kamil Stoch nie mógł się opędzić od dziennikarzy. Tylu wywiadów dawno już nie udzielił

eprasa.pl 3023f3dda0

Łyżwiarstwo szybkie Worek medali w Tomaszowie Mazowieckim

STRESUJĄCY TEN NASZ HYMN

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

- Dopiero rozkręcamy się z formą - stwierdził Damian Żurek po wygraniu wyścigu na dystansie 1000 metrów na mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie szybkim, które gościły w Tomaszowie Maz.

FOT. PAP/PIOTR POLAK

W ubiegłym roku, 23-letni Władimir Semirunnij odebrał polskie obywatelstwo

Jako pierwsze, powody do radości dały nam jednak w „Arenie Lodowej" sprinterki. Drużyna w składzie: Kaja Ziomek-Nogal, Karolina Bosiek i Martyna Baran, okazała się bezkonkurencyjna (1:27.07), wyprzedzając Belgijki i Niemki.

Z powodu upadku, wyścigu nie ukończyły broniące tytułu Holenderki.

Była to premierowa konkurencja mistrzostw Europy, które po raz pierwszy organizowała Polska.

Wciąż w świetnej formie znajduje się wspomniany Damian Żurek. 26-letni panczenista Pilicy Tomaszów Mazowiecki, triumfował na 1000 metrów, potwierdzając bardzo dobrą dyspozycję w sezonie olimpijskim.

Najlepszy polski sprinter w swoim rodzinnym mieście zwyciężył czasem 1:08.55, o 0.8 sekundy lepszym od Holendra Tima Prinsa. Trzeci był Estończyk Marten Liiv - 1:09.61.

- Jestem jednocześnie zmęczony i szczęśliwy - przyznał Żurek. - Spełniłem swoje marzenie z dzieciństwa. Cieszę się, że przed polską publicznością pokazałem się z najlepszej strony. Na trybunach była cała moja rodzina, znajomi i słyszałem ich doping, który pchał mnie do przodu. Technicznie i taktycznie poszedłem tak, jak chciałem, czyli od samego początku bardzo mocno. Jestem zawodnikiem, który otwiera bardzo szybko i dojeżdżam do mety resztkami sił. Mocny początek wystarczył jednak do wywalczenia tytułu.

Po ostatnich wyczynach, urodzony w Jekaterynburgu, ale z polskim paszportem Władimir Semirunnij wydaje się być pewniakiem do olimpijskiego medalu.

W Tomaszowie, najlepszy specjalista od długich dystansów spośród reprezentantów Polski, ponownie dał popis. Na 5000 metrów zwyciężył z nowym rekordem toru - 6:11,13. Drugi Włoch Riccardo Lorello stracił do Semirunnija ponad 3,3 sekundy. Trzeci był jego rodak Davide Ghiotto - 6:17,00.

Na XXV Zimowych Igrzyskach Olimpijskich, które rozpoczynają się 6 lutego, 23-letni Władimir będzie ścigał się tylko na 10 000 metrów.

Po wywalczeniu tytułu mistrza Europy przyznał, że bardziej niż samym startem stresował się śpiewaniem... polskiego hymnu. Żałował, że nie udało mu się poprawić należącego do niego rekordu Polski, który w listopadzie ubiegłego roku ustanowił w Calgary (6:09.18).

- Na początku jechałem blisko tamtego wyniku, ale to jest jednak Tomaszów i ciężki lód, więc nieco straciłem w drugiej części biegu - przekonywał. ©℗

Tym razem poza podium. Polskie deski mają się nieźle

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

W kolejnych zawodach Pucharu Świata w snowboardzie, który odbył się w bajkowej szwajcarskiej miejscowości Scuol, Aleksandra Król-Walas zajęła 8. miejsce w slalomie gigancie równoległym.

FOT. PAP/EPA

Cztery lata temu na ZIO w Pekinie Aleksandra Król-Walas i Zbigniew Bródk byli chorążymi reprezentacji Polski

W rywalizacji kobiet wygrała Niemka Ramona Theresia Hofmeister, a wśród mężczyzn najlepszy był Włoch Roland Fischnaller.

W 1/8 finału, Aleksandra Król-Walas pokonała Włoszkę Jasmin Coratti o 0,11 sekundy, natomiast odpadła w ćwierćfinale po porażce z późniejszą triumfatorką, która była od niej szybsza o 0,39 sekundy.

Ostatecznie została sklasyfikowana na 8. miejscu.

W 1/8 finału, odpadła Olimpia Kwiatkowska, po przegranej z Holenderką Michelle Dekker o 0,56 sekundy. Polka uplasowała się na 15. pozycji.

W finale Ramona Theresia Hofmeister wygrała z Włoszką Elisą Caffont o 0,55 sekundy. Trzecie miejsce zajęła inna Niemka - Melanie Hochreiter po tym, jak z rywalizacji przed półfinałem wycofała się Austriaczka Sabine Payer.

Niestety, kwalifikacji nie przebrnęła 29. Maria Bukowska-Chyc.

W klasyfikacji generalnej prowadzi Payer - 382 punkty. Aleksandra Król-Walas jest dziesiąta - 162 punkty, Kwiatkowska - trzydziesta pierwsza (32 pkt.), a Bukowska-Chys - trzydziesta druga (27 pkt.).

Przypomnijmy, że trzy tygodnie temu, Król-Walas zajęła drugie miejsce w slalomie gigancie równoległym Pucharu Świata we włoskiej Carezzie.

Finał mężczyzn, Włoch Roland Fischnaller wygrał ze swoim rodakiem Mirko Felicettim o 0,16 sekundy. Trzeci był Słoweniec Tim Mastnak, zwyciężając o 0,08 sekundy z Bułgarem Radosławem Jankowem.

W kwalifikacjach odpadli - 37. Michał Nowaczyk i 38. Oskar Kwiatkowski. Przejazdu nie ukończył Andrzej Gąsienica-Daniel.

Liderem klasyfikacji generalnej Pucharu Świata jest Włoch Aaron March - 359 punktów. Kwiatkowski jest dwudziesty czwarty - 64. ©℗

Klaudia Zwolińska sportowcem 2025 roku

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Klaudia Zwolińska została najlepszym sportowcem Polski 2025 roku. Kajakarka górska triumfowała w 91. edycji plebiscytu „Przeglądu Sportowego".

W czołowej trójce znaleźli się także tenisistka Iga Świątek i siatkarz Wilfredo Leon. Zwolińska przeszła do historii swojej dyscypliny, zdobywając w mistrzostwach świata w Penrith medale we wszystkich trzech konkurencjach, dwa złote i jeden brązowy.

- Absolutnie nie spodziewałam się tego zwycięstwa, jestem w szoku. Marzyłam, aby być w pierwszej trójce - powiedziała w rozmowie z Polska Press Klaudia Zwolińska.

Czwarte miejsce zajął sześciokrotny mistrz świata w jeździe na żużlu Bartosz Zmarzlik, a piąte Robert Kubica. Na kolejnych pozycjach uplasowali się, wicemistrzyni świata w skoku wzwyż Maria Żodzik, Robert Lewandowski , koszykarz Mateusz Ponitka, mistrzyni świata we wspinaczce Aleksandra Mirosław, a czołową „dziesiątkę" zamknął kierowca rajdowy Mikołaj Marczyk.

MŚ w przełajach

Jacob Kiplimo z Ugandy zdobył trzeci z rzędu tytuł mistrza świata w biegach przełajowych, które odbyły się w Tallahassee na Florydzie. Wśród kobiet na dystansie 10 km triumfowała Kenijka Agnes Jebet Ngetich. Sztafetę mieszaną zwyciężyła reprezentacja Australii. Polacy nie startowali.

MP w kolarstwie przełajowym

Za nami 89. Mistrzostwa Polski w kolarstwie przełajowym. Do Ełku zjechała elita tej dyscypliny sportu, a także młodzież i amatorzy. W kategorii Masters wśród kobiet wygrała Alicja Marciniec. Druga była Kinga Skrzypczak, a trzecia Magdalena Bruzgo. Wśród mężczyzn w kategorii Masters najlepszy okazał się Jakub Dec. Srebrny medal zdobył Michał Konradowski, brązowy Jan Grzempa.

Polacy daleko

Jan Guńka zajął 15. miejsce w biegu pościgowym na 12,5 km w Pucharze Świata w niemieckim Oberhofie. Zwyciężył Włoch Tommaso Giacomel. W sprincie kobiet na 7,5 km najlepsza z Polek Anna Nędza-Kubiniec była 26. Triumfowała Francuzka Paula Botet. W rywalizacji sztafet męskich 4x7,5 km Polacy zajęli 10. pozycję, zwyciężyli Norwegowie. W sztafecie kobiet na 4x6 km Biało-Czerwone uplasowały się na 9. miejscu, wygrały Francuzki.

Biało-Czerwoni szykują się do Euro

Reprezentacja Polski piłkarzy ręcznych przygotowuje się do mistrzostw Europy, które w dniach od 15 stycznia do 1 lutego rozegrane zostaną na parkietach w Szwecji, Danii i Norwegii. Polacy trafili do Grupy F razem z Węgrami, Islandią i Włochami. Mecze naszej kadry odbędą się kolejno, 16 stycznia (godz. 20.30), 18 stycznia (godz. 18.00) oraz 20 stycznia (godz. 18.00), wszystkie w szwedzkim Kristianstad. Przed turniejem podopieczni trenera Joty Gonzaleza nie rozgrywają oficjalnych meczów towarzyskich. W nieoficjalnym spotkaniu kontrolnym, które w sobotę rozegrano w Cetniewie, Biało-Czerwoni pokonali Serbię 33:32 (18:18). ©℗

FOT. PAP LESZEK SZYMAŃSKI

Klaudia Zwolińska wygrała plebiscyt „Przeglądu Sportowego" na Najlepszego Polskiego Sportowca 2025

eprasa.pl 3023f3dda0